Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 232 | Częstochowa, czwartek 3 października 1946 r. | Rok II.

Główni zbrodniarze hitlerowscy skazani na śmierć

NORYMBERGA (PAP). — **Międzynarodoowy TrybunałWojenny ogłosił sentencje wyroku w sprawie głównych niemieckich przestępców wojennnych.**

1) Hermann Goering — kara śmierci przez powieszenie
2) Rudolf Hess — bezterminowe dożywotnie więzienie,
3) Joachim von Ribbentrop — kara śmierci przez powieszenie
4) Wilhelm Keitel — kara śmierci przez powieszenie
5) Ernst Kaltenbrunner — kara śmierci przez powieszenie
6) Alfred Rosenberg — kara śmierci przez powieszenie
7) Hans Frank — kara śmierci przez powieszenie
8) Wilhelm Frick — kara śmierci przez powieszenie
9) Juliusz Streicher — kara śmierci przez powieszenie
10) Wilhelm Funk — bezterminowe dożywotnie więzienie,
11) Karl Doenitz — 10 lat więzienia
12) Erich Raeder — bezterminowe dożywotnie więzienie
13 Baldur von Schirach — 20 lat więzienia
14) Fritz Sauckel — kara śmierci przez powieszenie
15) Alfred Jodl — kara śmierci przez powieszenie
16) Seyss-Inquart — kara śmierci przez powieszenie
17) Albert Speer — 20 lat więzienia
18) Konstantin von Neurath — 15 lat więzienia
19) Martin Bormann — zaocznie na śmierć przez powieszenie
20) Franz von Papen — uniewinniony
21) Hjalmar Schacht — uniewinniony
22) Hans Fritsche — uniewinniony

Cztery główne zbrodnie

NORYMBERGA (PAP) — Sprawozdawca PAP'u, donosząc o treści orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze, przypomina, że **oskarżyciele domagali się ukarania oskarżonych za następujące przestępstwa: 1) spisek przeciw pokojowi, 2) zbrodnię przeciw pokojowi, 3) zbrodnie wojenne, 4) zbrodnie przeciw ludzkości.**

Hermann Goering

Przewodniczący Trybunału lord Justice Lawrence odczytuje tekst orzeczenia, stwierdzający, że **oskarżony Goering popełnił wszystkie cztery przestępstwa, o jakich mowa w akcie oskarżenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Goering wraz z Hitlerem planował wojnę agresywną i przygotowywał ją pod względem politycznym, dyplomatycznym i wojskowym. Po Hitlerze Goering był najwybitniejszą postacią w ruchu narodowo-socjalistycznym i reżimie hitlerowskim.** Następnie odczytuje sędzia radziecki orzeczenie Trybunału w sprawie Rudolfa Hessa.

Rudolf Hess

Hess został uznany winnym spisku przeciw pokojowi, zbrodni przeciw pokojowi. Z dwu dalszych punktów Hess został uniewinniony. Sędzia odczytuje orzeczenie w jego sprawie dodał, że **Hess był poinformowany i brał żywy udział w agresji Niemiec przeciw Austrii, Czechosłowacji i Polsce. Do chwili swej ucieczki do Anglii był Hess najbliższym mężem zaufania Hitlera.** Stosunki między Hitlerem i Hessem były tego rodzaju, że Hess musiał znać agresywne plany Hitlera. Trybunał w swym orzeczeniu podkreślił, że Hess jest za swe czyny odpowiedzialny, gdyż zdaje sobie sprawę dobrze z treści oskarżenia, wytoczonego przeciw niemu.

Joachim v. Ribbentrop

Joachim von Ribbentrop został uznany winnym wszystkich 4-ch zbrodni, podanych w akcie oskarżenia. Trybunał nie przyjął do wiadomości wyjaśnień Ribbentropa, że Hitler decydował sam we wszystkich ważnych sprawach. **Ribbentrop brał udział w przygotowaniu napaści na Polskę, Jugosławię, Grecję i Związek Radziecki.** Dopuścił się zbrodni wojennych przeciwko ludzkości w krajach okupowanych i w krajach satelitów Niemiec. Odegrał on również ważną rolę w przygotowaniu planu eksterminacji Żydów.

Wilhelm Keitel

Wilhelm Keitel został uznany winnym wszystkich 4-ch zbrodni. Trybunał odrzucił wyjaśnienia Keitla, że jako oficer musiał wykonywać rozkazy. W orzeczeniu wspomniano m. in., że Keitel wydał zarządzenie, aby radzieckich jeńców wojennych używać w niemieckim przemyśle zbrojeniowym.

Ernst Kaltenbrunner

Ernst Kaltenbrunner został uznany winnym zbrodni wojennych i przeciw ludzkości. Z dwu pierwszych zarzutów został uniewinniony. Kaltenbrunner jako szef Sicherheitsdienst i jako szef SS w Austrii, brał udział w intrygach hitlerowskich w Austrii. Znał on niewątpliwie stosunki, jakie panowały w obozach koncentracyjnych. Udowodniono mu, że zwiedzał obóz w Manthausen i był obecny przy egzekucjach. **Ponosi on winę za wymordowanie milionów Żydów.**

Alfred Rosenberg

Alfred Rosenberg stał na czele organizacji, których agenci snuli intrygi we wszystkich częściach świata. Był on poinformowany o terrorze, jaki Niemcy stosowali w krajach Europy wschodniej. Wraz z Raederem i Quislingiem przygotowywał inwazję na Norwegię. Brał on również udział w opracowaniu planu eksterminacji Żydów. **Trybunał uznał go winnym wszystkich 4-ch rodzajów zbrodni.**

Hans Frank

Hans Frank, b. generalny gubernator Polski, został uznany winnym 2-ch ostatnich rodzajów zbrodni. Wprowadził on w okupowane terytorium Polski rządy terrorystyczne, organizował systematyczne polowanie na ludzi, których zabierano na przymusowe roboty do Niemiec. **Jest on odpowiedzialny za wymordowanie 3 milionów Żydów polskich i za zorganizowanie na terenie Polski obozów koncentracyjnych.**

Wilhelm Frick

Wilhelm Frick, były gubernator Czech i Moraw i b. minister spraw wewnętrznych, został uznany winnym zbrodni przeciw pokojowi i zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciw ludzkości. Z zarzutu spiskowania przeciw pokojowi został uniewiniony. **Frick ponosi odpowiedzialność za ujarzmienie narodu niemieckiego przez narodowych socjalistów.** Brał on również udział w opracowaniu ustawodawstwa, skierowanego przeciw związkom zawodowym i Żydom. Frick dobrze znał stosunki, panujące w obozach koncentracyjnych.

Julius Streicher

Juliusz Streicher został uznany winnym zarzutu 4-go, t. j. zbrodni przeciw ludzkości. Z 3-ch pierwszych zarzutów został uniewinniony. Jako wydawca pisma „Der Sturmer" popierał on politykę Hitlera i podżegał do mordów i rabunków. Zatruwał on Niemców jadem nienawiści rasowej i wzywał naród niemiecki do prześladowania Żydów. Fakt, że Streicher wzywał do eksterminacji Żydów w okresie, w którym Żydzi we wschodniej Europie byli mordowani w najokrutniejszy sposób stanowi zbrodnię przeciw ludzkości, przewidzianą w statucie Trybunału.

Wilhelm Funk

Wilhelm Funk, b. minister finansów i prezydent Banku Rzeszy, został uznany winnym zbrodni przeciw pokojowi i zbrodni wojennych przeciw ludzkości. — Funk należał do doradców Hitlera w sprawach gospodarczych. Brał on bezpośredni udział w **przygotowaniach gospodarczych,** które poprzedziły napad na Związek Radziecki. Pod jego kierownictwem drukowano w Niemczech ruble rosyjskie na długo przed zaatakowaniem Związku Radzieckiego. Jest on odpowiedzialny za mienie żydowskie jako prezes Baku Rzeszy. Wiedział on o tym, że kosztowności rabowane Żydom umieszczano w skarbcu bankowym. Funk brał również udział w organizowaniu przymusowej pracy dla obywateli krajów okupowanych, lecz Trybunał doszedł do przekonania, że Funk w dziedzinie gospodarczej był zależny od Goeringa, co należy uważać za okoliczność łagodzącą.

Hjalmar Schacht

Hjalmar Schacht został uniewinniony ze wszystkich 4 zarzutów. Trybunał doszedł do przekonania że Schacht brał udział w organizowaniu państwa narodowo-socjalistycznego, lecz po poznaniu planów Hitlera zrobił wszystko, aby ograniczyć ich realizowanie. Stwierdzono, że Schacht przygotował bazę finansową dla zbrojeń niemieckich, lecz zdaniem Trybunału same zbrojenia bez spisku przeciw pokojowi nie stanowią zbrodni. Schacht brał udział w przyłączeniu Austrii do Rzeszy i w okupowaniu Sudetów, lecz Trybunał doszedł do przekonania, że Schacht nie należał do bliskich i zaufanych współpracowników Hitlera. Od kwietnia 1936 r. Cchacht zaczął stopniowo tracić swe wpływy i został usunięty w cień przez organizatora Niemiec Goeringa.

Karl Dönitz

Karl Doenitz, b. głównodowodzący floty niemieckiej, został uznany winnym zarzutów 2-go i 3-go, winnym zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni wojennych. Trybunał stwierdza, że wojna podwodna prowadzona przez Doenitza przeciwko brytyjskim statkom handlowym nie jst przestępstwem lecz wojna prowadzona przeciwko neutralnym statkom stanowi przestępstwo po myśli statutu Trybunału. **Doenitz wydał rozkaz prowadzenia bezwzględnej wojny ze wszystkimi statkami handlowymi, które utrzymywały kontakt z Wielką Brytanią.** — W związku z tym niemieckie łodzie podwodne zatopiły wiele neutralnych statków handlowych co stanowi przestępstwo wojenne. **Doenitz jest również autorem rozkazu polecającego marynarce niemieckiej, aby nie stosowała w ogóle przyjętych zasad wojny podwodnej.** Doenitz zatwierdził rozkaz w sprawie rozstrzeliwania członków oddziałów sabotażowych, gdy otrzymał stanowisko głównodowodzącego. Jako szef sztabu, a następnie jako głowa państwa Doenitz miał zapewne informacje o stosunkach panujących w obozach koncentracyjnych na terenach okupowanych. Doenitz jako szef państwa podał rozkaz kontynuowania wojny na froncie wschodnim.

Erich Raeder

Erich Raeder, b. głównodowodzący marynarki niemieckiej, został uznany winnym pierwszych 3-ch zarzutów. Autorem inwazji na Norwegię był Raeder nie Hitler. Od wybuchu wojny brał on udział w pracach przygotowanych do agresji, domagał się inwazji na Wielką Brytanię, w wojnie podwodnej stosował niedozwolone metody i wydał rozkaz atakowania statków neutralnych. Nie przeciwstawiał się on rozkazowi w sprawie rozstrzeliwania jeńców wojennych.

Baldur v. Schirach

Baldour von Schirach został uznany winnym 4-ch rodzajów zbrodni. Jako przywódca młodzieży hitlerowskiej stosował on terrorystyczne metody wobec innych młodzieżowych organizacji, które nie chciały się podporządkować [illegible]. Stworzył on organizację Hitler-Jugend. w której wychowywano dzieci i młodzież na oddanych hitleryzmowi wojowników narodowego socjalizmu. Schirach brał również bezpośredni udział w akcjach antyżydowskich w Wiedniu.

Fritz Sauckel

Fritz Sauckel został uznany winnym zarzutów 3-go i 4-go. — Sauckel zorganizował przymus pracy w Niemczech dla robotników krajów okupowanych. Jest on odpowiedzialny za warunki pracy i płacy deportowanych do Niemiec. Warunki te urągały wszystkim zasadom ludzkości.

Alfred Jodl

Alfred Jodl został uznany winnym wszystkich 4-ch rodzajów zbrodni. Jako szef sztabu brał udział w przygotowaniu spisku przeciwko pokojowi i agresji. Jest on odpowiedzialny za sposób, w jaki operacje wojenne zostały przeprowadzone. W szczególności brał on udział w opracowaniu agresji przeciw Grecji i Jugosławii oraz czynny udział we wszystkich korporacjach. Jodl podpisał rozkaz rozstrzelania członków oddziału Commandas i jeńców wojennych.

Franz v. Pappen

Franz von Papen dopomógł Hitlerowi w pierwszych tygodniach 1933 r. do zdobycia władzy. Jako kanclerz, następnie zastępca kanclerza gabinetu, który miał już charakter gabinetu narodowo socjalistycznego, współpracował on z Hitlerem i okazywał mu poparcie. Następnie jako ambasador niemiecki w Austrii wmieszany był w intrygi narodowo socjalistyczne w Austrii i donosił o nich rządowi niemieckiemu. Trybunał jednak uznał, że nie było dostatecznych dowodów stwierdzających, że Pappen zmierzał do okupacji Austrii przy użyciu siły. Następnie wycofał się Pappen do prywatnego życia i nie brał udziału w intrygach.

Seyss-Inquart

Seyss Inquart, b. kanclerz austriacki, został uznany winnym zbrodni wojennych. Będąc kanclerzem austriackim zorganizował pogrom żydowski, deportację Żydów do obozów koncentracyjnych i zarządził konfiskatę ich mienia. Współpracując ściśle z gestapo, podczas jego rządów w Austrii przeciwnikom reżimu hitlerowskiego wysyłano do obozów koncentracyjnych i wydawano w ręce gestapo. **Jako zastępca generalnego gubernatora Polski Inquart oświadczył w listopadzie 1939 r., że Polska powinna być administrowana w ten sposób, aby wszystkie siły gospodarcze Polski służyły celom Niemiec. Popierał on prześladowanie Żydów w Polsce i przyczynił się do**

(Dalszy ciąg na stronie 5-ciej).

Czy Węgry stoją przed katastrofą gospodarczą i polityczną?

Gospodarcza i polityczna sytuacja na Węgrzech zaostrza się z tygodnia na tydzień. Z wprowadzeniem forynta (nowego guldena węgierskiego) łączy naród nadzieje na poprawę stosunków gospodarczych. Jednakże poprawa ta dotąd nie nastąpiła.

Podczas gdy place i uposażenia utrzymują się mniej więcej na poziomie z r. 1938, czynsze mieszkaniowe i koszty utrzymania wzrosły o 300 do 1000%. Ceny artykułów spożywczych podniosły się czterokrotnie, ceny towarów tekstylnych około pięcio- lub sześciokrotnie, a ceny wyrobów skórzanych aż dziesięciokrotnie w porównaniu z cenami przedwojennymi.

Sekretarz stanu Vargcha oświadczył, że zwyżka cen o 40% byłaby uzasadniona, gdyż podkład złota dla nowej waluty węgierskiej wynosi połowę pokrycia przedwojennego pengo, a artykułów gospodarczych i żywności posiadają Węgry w ilości pokrywającej połowę zapotrzebowania; z tego wynikałaby czterokrotna zwyżka cen. Ale Węgry z jednej ostateczności wpadły w drugą. Z niebywałej inflacji w ostrą deflację.

Po ostrej inflacji brak pieniądza

Ani państwowe, ani prywatne przedsiębiorstwa nie są w stanie wypłacać swym pracownikom lub robotnikom więcej, aniżeli 60 — 80% płac. Reszta ma być wyrównana, gdy będzie więcej pieniędzy. Skutek tego jest taki, że np. ludzie otrzymujący tygodniowo tylko 25 lub 30 forytów, mogą wykupywać zaledwie przypadającą na nich z kart żywnościowych rację słoniny. Bilet tramwajowy kosztuje 90 filerów, kilogram mięsa konserwowego 8.40 forytów, para obuwia męskiego 200 do 300 forytów, ubranie 600 do 800 forytów. Jeżeli robotnik mający wyżywić rodzinę, złożoną z 3-ch osób, zarabia przeciętnie 40 do 60 forytów, to można sobie wyobrazić, jak jego życie wygląda, gdy musi płacić tygodniowo około 10 do 15 forytów za mieszkanie, a za 1 kilogram chleba 92 filery.

Niezadowolenie wśród ludności

Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach zadowolenie społeczeństwa nie jest zbyt wielkie.

Dalszym powodem wzrastającego niezadowolenia jest obecna polityka zagraniczna. Na wiosnę tego roku oświadczyły sfery rządowe, że istnieje nadzieja na odzyskanie przynajmniej części Siedmiogrodu i może nawet obszarów północno-węgierskich. Tymczasem z przebiegu konferencji paryskiej wynika, że optymistyczne te nadzieje wiosenne nie tylko były przedwczesne, ale i zgoła nieuzasadnione. Do tego dochodzi nie bardzo korzystny układ z Czechosłowacją w sprawie wymiany ludności. Podczas gdy obszar Węgier maleje, wzrasta przypływ ludności z krajów sąsiedzkich, co niewątpliwie musi zaostrzać i tak już napiętą sytuację gospodarczą państwa.

Napięcie polityczne

Ta gospodarcza niepewność połączona z niepowodzeniami polityki zagranicznej doprowadziła do wzrastającego również z tygodnia na tydzień napięcia wewnętrzno-politycznego.

Wyjście z impasu leży obecnie w ręku socjal-demokratów, którzy będąc ogniwem wiążącym w rządzie koalicyjnym partic drobnych rolników z komunistami, dźwigają na sobie pełną odpowiedzialność za dalsze prowadzenie rządu koalicyjnego. Wydaje się jednak, że dojrzałość polityczna zwycięży w szeregach partyj złączonych koalicją i do czasu wyjścia Węgier z kłopotów gospodarczych nie ma mowy o walce partyj między sobą, przynajmniej tych partyj, które biorą udział w rządzie koalicyjnym

Mak.

JAKI BĘDZIE USTRÓJ TRIESTU?

PARYŻ (PAP). — Korespondent PAP donosi, że podkomisja, która miała przygotować statut wolnego miasta Triestu, nie doprowadziła do porozumienia. Na posiedzeniach dyskutowano nad dwoma zasadniczymi diametralnie sprzecznymi projektami statutu. Projekt brytyjski, który znalazł poparcie delegatów amerykańskich i francuskich, przewiduje ustanowienie gubernatora, którego kompetencje mają być bardzo szerokie. Gubernator ten miałby do swej dyspozycji — wedle projektu brytyjskiego — wojska angielskie i amerykańskie i otrzymałby prawo budowy fortyfikacji, jeśliby uznał to za konieczne. Delegacja sowiecka w sposób stanowczy sprzeciwiła się projektowi brytyjskiemu, stwierdzając, że projekt ten oznacza w istocie rzeczy zmianę Triestu na bazę wojenną. Delegaci radzieccy podkreślili również, że projekt brytyjski oznacza przedłużenie okupacji terenu Triestu do czasu nieokreślonego. Projektowi brytyjskiemu przeciwstawiła delegacja radziecka swój własny projekt, przewidujący wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych z terenu Triestu w ciągu 30 dni od podpisania traktatu z Włochami. W ciągu tego okresu komisja, złożona z przedstawicieli czterech wielkich mocarstw, porozumiałaby się z miejscowymi partiami demokratycznymi w sprawie ustanowienia tymczasowej władzy. Po upływie dalszych trzech miesięcy tymczasowe władze lokalne przeprowadziłyby wybory do parlamentu Triestu.

Ze względu na to, że podkomisja nie mogła znaleźć kompromisowego projektu, który by zadowolił delegację radziecką i brytyjską, zakończyła ona swe prace bez osiągnięcia porozumienia. Sprawa statutu Triestu znajdzie się więc na plenarnym posiedzeniu.

Opozycja socjalistyczna we Włoszech

RZYM (PAP). — Zebranie grupy „inicjatywy socjalistycznej" zażądało zrezygnowania ze współpracy z rządem partii socjalistycznej i przejścia do opozycji. Członkowie odłamu socjalistycznego wypowiedzieli się również za fuzją z partią komunistyczną. Powzięta rezolucja domaga się skoncentrowania wysiłków w zjednoczeniu ruchu robotniczego, proponując również stworzenie baz dla „europejskiego frontu przeciwko koncepcjom formowania międzynarodowych bloków".

Uroczystości w I dywizji im. Tadeusza Kościuszki

WARSZAWA (PAP). — W dniach 12 — 13 października odbędą się w Warszawie uroczystości pierwszej dywizji im T Kościuszki — w 3-cią rocznicę bitwy pod Lenino, która zapoczątkowała szlak bojowy dywizji. Program uroczystości przewiduje apel poległych, który odbędzie się na Placu Zwycięstwa. Głównym punktem uroczystości będzie przysięga młodych kościuszkowców poprzedzona Mszą Świętą i kazaniem Po uroczystościach składania przysięgi — przemówienia i defilada, — po czym wspólny obiad żołnierzy w pułkach, wreszcie wieczorem tego samego dnia zabawy i wieczory żołnierskie. Komitet organizacyjny planuje zaproszenie pewnej ilości starych kościuszkowców, uczestników bitwy pod Lenino, głównie spośród zdemobilizowanych żołnierzy i osadników na Ziemiach Zachodnich.

Pierwsze posiedzenie Rady Szkół Wyższych

WARSZAWA (PAP). — W Prezydium Rady Ministrów odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Szkół Wyższych, które otworzył Premier Morawski, zapraszając do objęcia przewodnictwa Włodzimierza Solskiego przewodniczącego Rady

Rada zajmowała się programem swej pracy i sprawami organizacyjnymi. Postawiono powołać poszczególne sekcje dla opracowywania zagadnień specjalnych i zaprosić do tych zespołów szereg profesorów i specjalistów naukowych.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na dzień 15 października r. b.

SS-MANN Nr. 158

Kariera Alberta Forstera

Prokuratura kończy już postępowanie dowodowe przeciw „gauleiterowi" gdańskiemu, Forsterowi, który wkrótce stanie przed sądem polskim w Gdańsku.

Albert Forster urodził się dnia 26 lipca 1902 r. w Fürt koło Norymbergi, gdzie ojciec jego był zarządcą więzienia. Dzieciństwo, spędzone w sąsiedztwie ponurych murów więziennych nie wpłynęło dodatnio na psychikę małego Forsterka. Przeciwnie, okazało się, że wyniósł on z tego okresu czasu upodobania sadystyczne, co potwierdzić miała jego późniejsza działalność. W wieku lat 21 jako skromny urzędnik bankowy Albert Forster zapisał się pod znak swastyki. Został członkiem S. A. — powiatowej grupy w Fürt. Oczywiście jest członkiem „Gross Deutschen Volksgemeinschaft", które później przerodziło się w NSDAP.

5. 4. 1925 r. Forster został wprowadzony do NSDAP z członkowskim numerem 1924. Mało było w czasie wojny tak starych partyjników! Między jedną awanturą a drugą Forster uczył się przemawiać. Wkrótce awansował, gdyż sam „wspaniały" Juliusz Streicher mianował go swym „zastępcą prasowym".

„W tych czasach — pisze kronikarz Forstera — miał on wielkie szczęście przebywania razem z führerem". Sam Forster w swoich wspomnieniach bardzo czule wspomina te czasy, „...tak jak w dniu mego wstąpienia (do partii) byłem całym sercem oddany sprawie, tak dziś oddaję wszystkie me siły do jej rozporządzenia, nie pragnąc w ogóle niczego więcej prócz narodowego socjalizmu... Nigdy nie miałem dość słuchania mów wodza, przeto czytałem je".

Największym przeżyciem Forstera było jego pierwsze bezpośrednie zetknięcie się z Hitlerem w Monachium. Widokiem wodza Forster był tak olśniony, że zapomniał języka w gębie, co sam stwierdza. Mało tego. Zapomniał nawet słów, które Hitler do niego wypowiedział. O przeżytych momentach wspaniałego szczęścia nie śmiał się nawet nikomu zwierzyć. Tak chłopa „zatkało"!

Później również w Monachium Forster miał możność i chęć entuzjazmowania się mową Hitlera. „Ilekroć przybywał Hitler byłem zawsze z nim". „Parteigenosse" Streicher na to zawsze zezwalał — dodaje z szacunkiem.

W Fürt mieszkało wielu Żydów toteż młody hitlerowiec miał „doskonałe pole do popisu". Nauczyciel Streicher oświecił go, że rasa żydowska jest śmiertelnym wrogiem Niemców i od tego czasu Forster stał się fanatycznym



antysemitą. Wyczyny obu tych leaderów zaprawione były również fanatyczną wiarą w Hitlera i jego idee.

Dewizą w pracy, która miała być uwieńczona zwycięstwem NSDAP, było: „Deutschland erwache — Juda verrecke". Zasadę tę wpajał 23-letni Forster werbowanym przez siebie hitlerowcom.

Partyjne upodobania Forstera odniosły na razie ten skutek, że wyrzucono go z banku. Stało się to 30 czerwca 1924 roku, był bezrobotnym aż do roku 1928. Czas ten Forster poświęcił pracy partyjnej i wobec braku ludzi został mianowany szefem „Ortsgruppe Fürt". Głównym jego zajęciem było werbowanie ogłupiałych Niemców do SA i SS. Młody „Ortsgruppenleiter" Forster szybko stał się SA-führerem a następnie objął podobną funkcję w SS. **Forster jako SS-mann ma numer 158.** Stara, dobra marka! Może z żyjących partyjników mają lepsze tylko obecni norymberczycy.

Przełomowym momentem w pierwszej erze partyjnej działalności Forstera były wypadki w Fürth 26 i 27 września 1925 r., które swą obecnością zaszczycił sam Hitler. Ponieważ w grę wchodziły poważne wystąpienia antyżydowskie, przyjechał również ojciec niemieckiego antysemityzmu Streicher, czołowy działacz hitlerowski i naczelny publicysta „Stürmera".

Z tych dni została Forsterowi pamiątka w postaci fotografii führera przy archaicznym samochodzie.

Zasługi Forstera jako mówcy stwierdza osobne pismo (9. 6. 1927 r. NSDAP Ortsgruppe Nürnberg) z własnoręczną adnotacją pochwalną Hitlera.

SA-führer Fricke musiał ustąpić zasłużonemu partyjnikowi Greiserowi, protegowanemu Goeringa. Przysłano również za wstawiennictwem Goeringa jeszcze i Forstera, aby przyspieszyć organizowanie NSDAP, SA i SS, za co mu w dniach najbliższych podziękuje polskie społeczeństwo.

„Błogosławieństwo" ustne otrzymał od Goeringa, upoważnienie pisemne zaś od samego Hitlera. Na podstawie tego pisma, wystawionego w Monachium 15 sierpnia 1930 r., wyruszył Forster zwalczać § 102 Traktatu Wersalskiego, jako Gauleiter, późniejszy pan i władca tych ziem. Dnia 24 września 1930 roku, a więc 16 lat temu, stanął Albert Forster w Gdańsku, powitany przez „Komisarycznego Zarządcę Okręgu" — Greisera.

Odtąd zaczyna się temat dla właściwego aktu oskarżenia przeciwko „gauleiterowi".

Szczególnie ożywiona działalność partyjna i krasomówcze występy Forstera poparte siłą i pieniędzmi z Berlina, szybko jednały Hitlerowi zwolenników. Forster nie przebierał w środkach, tępiąc wszelkie odruchy antyhitlerowskie przy pomocy swych doskonale zorganizowanych bojówek. Setki napadów i awantur do czasów wojny było dziełem Forstera.

Właściwą działalność rozpoczął Forster po wybuchu wojny 1939 roku. Jego dziełem są wszystkie prześladowania i deportacje i z jego rozkazu obóz w Stutthofie był stale uzupełniany.

Dopiero przewód sądowy ustali dokładnie rolę Forstera w Gdańsku i okolicach. Jedno wydaje się być pewne: Forster urodził się w więzieniu i w więzieniu przebiegną ostatnie chwile jego życia. Główną działalność także zaczął w Gdańsku i tu ją powinien zakończyć.

A. J. Kiz.

Otwarcie brytyjskiej wystawy budowlanej w Katowicach

WARSZAWA (PAP). — W Domu Kultury w Katowicach odbyło się uroczyste otwarcie brytyjskiej wystawy budowlanej. Uroczystości otwarcia poprzedziły przemówienia konsula brytyjskiego w Katowicach p. Dickensona i wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego. Przedmiotem wystawy jest program odbudowy i planowanie wielkich osiedli i miast w Wielkiej Brytanii.

Dziennikarze polscy w Anglii

LONDYN (obsł. wł.) 1. V. — W niedzielę przybyła do Londynu grupa dziennikarzy polskich. Zostali oni powitani przez przedstawicieli Foreign Office i ambasady polskiej. Na ich cześć odbyło się następnie przyjęcie w ambasadzie. Część grupy uda się we środę do Szkocji, a część na zwiedzanie angielskich ośrodków i obiektów przemysłowych.

Ruch strajkowy w Hiszpanii

(PAP). — Agencja „United Press" podaje, że 5.000 pracowników portowych zastrajkowało w El Forole w Hiszpanii. Dla stłumienia strajku rząd gen. Franco zorganizował oddziały łamistrajków i skierował do miasta wojska. Ruch strajkowy rozwija się również na terenie Katalonii. Między innymi w Barcelonie zastrajkowali robotnicy słynnych zakładów samochodowych „Hispano-Suisse". Mimo represji ze strony organizacji faszystowskich strajk nie załamał się i skończył się zwycięstwem robotników. Wszystkie żądania robotników zostały przez dyrekcję zaakceptowane. Ruch strajkowy w Hiszpanii poza znaczeniem czysto ekonomicznym ma również duże znaczenie polityczne, gdyż nosi wyraźny charakter antyfaszystowski. Ruch strajkowy kierowany jest przez nielegalne klasowe Związki Zawodowe z zupełnym pominięciem lub wręcz wbrew falangistowskim Związkom Zawodowym.

Jednocześnie w wielu miastach Hiszpanii odbyły się niedawno demonstracje antyfrankistowskie, przy czym jednocześnie masowo rozpowszechniano ulotki republikańskie.

W San-Sebastiano robotnicy wywiesili na wieży kościoła Boyn-Pastor sztandar republikański. W Bilbao, stolicy Kraju Basków policja przeprowadziła masowe areszty w związku z rozpowszechnianiem literatury antyfaszystowskiej, w śródmieściu wywieszono na gmachach kilka sztandarów narodowych Basków.

Jednocześnie w krajach Ameryki Łacińskiej z inicjatywy konfederacji pracy Ameryki Łacińskiej szerzy się ruch solidarności z robotnikami hiszpańskimi W szeregu krajów południowo-amerykańskich jak w Kubie, Chili, Urugwaju i Peru robotnicy ogłosili bojkot załadunku statków, przewożących towary do Hiszpanii frankistowskiej.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

masowych morderstw inteligencji polskiej. Jako wysoki komisarz Holandii żelazną ręką zdusił wszelką pozycję przeciw okupacji niemieckiej. Brał on dobrowolny udział w przestępstwach przeciw ludzkości.

Albert Speer

Albert Speer, minister wojny, został uznany winnym zarzutu 3-go i 4-go przeciw ludzkości. — Trybunał stwierdził, że objął on stanowisko ministra zbrojeń dopiero podczas wojny i wobec tego nie brał udziału w spisku przeciw pokojowi. Starał się nie dopuścić do zupełnych zniszczeń na terytoriach okupowanych i Rzeszy. Jako szef Todta zmuszał deportowanych robotników do pracy przymusowej w przemyśle niemieckim.

V. Neurath

B. protektor Czech i Moraw von Neurath został uznany winnym wszystkich 4-ch zarzutów. Jako b. niemiecki minister spraw zagranicznych doradzał Hitlerowi wycofanie się z międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej i wpływał bezpośrednio na Hitlera na decyzje w sprawie wkroczenia do Nadrenii. Jako minister bez portfelu brał on czynny udział w przygotowaniach do wojny napastniczej. Trybunał uznał winnym Neuratha popełnienia w czasie sprawowania rządów w Czechach wielu przestępstw wojennych, jak również przestępstw przeciw ludzkości, lecz w wielu wypadkach Neurath używał swego osobistego wpływu w gestapo organizacji SD, aby zwalniać patriotów i studentów czeskich. W r. 1941 Hitler wezwał do siebie Neuratha, czyniąc mu zarzuty, iż jego rządy są zbyt łagodne.

Hans Fritsch

Zastępca Goebbelsa pod koniec wojny Hans Fritsche, został uznany winnym zarzutu 3-go i 4-go. Trybunał uznał, iż stanowisko, jakie zajmował jako kierownik propagandy radiofonicznej, było ściśle podporządkowane rozkazom ministra propagandy Goebbelsa.

Martin Bormann

Martin Bormann, zastępca Hitlera, sadzony zaocznie, został uznany winnym zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych. Trybunał uznał, że Bormann zaczął wywierać wpływ na Hitlera kiedy został przewodniczącym kancelarii Rzeszy w 1941 r. Opracował on program pracy przymusowej i wydał specjalne rozporządzenie w sprawie traktowania robotników obcokrajowców i jeńców wojennych. M. in. nakazał on użycie broni i wprowadził karę cielesną dla jeńców

Demokracja gospodarcza

Znowu demokracja. Po okresie wzywania tego imienia nadaremno — czas zacząć tłumaczyć co ono znaczy.

Imię demokracji nie powstało w Polsce przed paru laty. Używano go i dawniej dla określenia różnych rzeczy, które już były. Gdyby dorobek nowej Polski miał oznaczać powrót do rzeczy, które już były, nie mielibyśmy się czym chwalić, a zwłaszcza nie moglibyśmy twierdzić, że postępujemy naprzód.

A przecież postępujemy. A przecież nie cofamy się do rzeczy które już były i nie wrócą. I to trzeba wyraźnie mówić.

Demokracja polska nie jest tą demokracją, która była, która mianowicie święciła żałosne tryumfy w ustroju kapitalistycznym.

Tamta demokracja zamykała się w granicach wyłącznie polityki. W gospodarce nie było demokracji. Nie było demokracji w kulturze. W gospodarce był feodalizm rycerzy kapitalizmu. Nie było tam równości, nie było braterstwa, nie było wolności.

Ustrój społeczny jest sobą, jeśli w jednym duchu organizuje wszystkie dziedziny życia zbiorowego: politykę, gospodarkę, kulturę.

Okaleczona demokracja kapitalistyczna nie była w ogóle demokracją. Bo, po pierwsze, nie była władzą ludu. Lud ze wszystkimi prawami politycznymi — był bez silny i nie miał swoich losów w swoich rękach. Bo, po drugie, „demokracja" kapitalistyczna była niesprawiedliwa — właśnie dla ludu. Bo po trzecie, była słaba. Była słaba — bo niesprawiedliwa, była słaba, bo nie może być silny żaden „ustrój", w którym dwie podstawowe dziedziny: polityka i gospodarka rządzą się każda sama dla siebie i przeciw sobie nawzajem. Słaba władza ludu nie jest władzą ludu, czyli, po grecku, demokracją.

Nie wracamy do takiej „demokracji". Polska demokracja, którą dopiero budujemy — w mozole, z wysiłkiem i wśród ofiar — których wymaga każda wielka budowa społeczna, ta przyszła demokracja będzie demokracją pełną. Demokracją w polityce, w gospodarce, w kulturze — wszędzie.

Jeżeli mówimy dzisiaj o demokracji gospodarczej, to mówimy o zasadniczej reformie, która „demokrację" uczyni demokracją. Która — właśnie ona będzie naszym pierwszym wielkim krokiem naprzód. Drugim — demokratyczna kultura.

Demokracja gospodarcza oznacza rząd ludu nad gospodarką Ludu — to nie znaczy pierwszego lepszego stada pierwszych lepszych jednostek. Praca jest tym co różni lud od „wszystkich". Lud to naród pracujących. Gospodarka ma służyć pracującym. Ma spełniać ich ideały, dążenia i interesy.

Jak to ma być w Polsce? Czy lud jako całość, zbiorowo, ma rządzić każdym przedsiębiorstwem z osobna? — Niekoniecznie. Koniecznie lud, jako całość ma rządzić całą maszyną gospodarki narodowej. Ale mogą być przedsiębiorstwa podległe jednostkom. Nawet podległe kapitalistom, z tym warunkiem naczelnym, że i one będą służyć ludowi.

Dlatego pozostawiliśmy i rozwinęliśmy nawet te gospodarstwa, w których człowiek pracy sam jest gospodarzem: gospodarstwa chłopskie, warsztaty rzemieślnicze. Dlatego usunęliśmy prywatną inicjatywę kapitalistyczną z tych gałęzi — gdzie się rządzi gospodarką, ale pozostawiliśmy ją tam — gdzie się służy.

Żeby cała gospodarka dobrze służyła ludowi — ster gospodarstwa narodowego musi być w ręku ludu. Dlatego gałęzie kluczowe w ręku państwa ludowego.

Żeby cała gospodarka dobrze służyła ludowi — musi być rządzona celowo i planowo. I tu zagadnienie: jak planowo kierować milionami gospodarstw chłopskich i rzemieślniczych — tak że by był porządek, i żeby gospodarz pracujący był przecież gospodarzem? — nie ma na to na świecie innej rady jak spółdzielczość, która organizuje dobrowolnie a skutecznie i porządkuje samodzielne warsztaty pracujących. Organizuje je zgodnie z interesami samych pracujących — które są interesami państwa ludowego. Tylko trzeba właśnie takiej organizacji, żeby ci którzy idą do tego samego celu — szli razem. Spółdzielczość jest tą organizacją.

d. c. n.

»Prawda« o problemie palestyńskim

MOSKWA (PAP). — „Prawda" w artykule poświęconym zagadnieniu Palestyny pisze między innymi: „Palestyna, to dla rządowych sfer angielskich przede wszystkim baza wojskowa i polityczna na Bliskim Wschodzie, którą sfery te starannie umacniają. Jednak o tworzenie baz w tym rejonie troszczą się nie tylko Anglicy, lecz również Amerykanie, posyłający coraz więcej okrętów wojennych na Morze Śródziemne. Porty palestyńskie to doskonałe miejsce postoju i ujście dla nafty irańskiej i transjordańskiej, należącej do spółek angielskich i amerykańskich.

Jednakże ludność Palestyny składająca się z dwóch zwaśnionych grup narodowościowych: arabskiej i żydowskiej, może uzyskać swoje uzasadnione prawa demokratyczne jedynie pod warunkiem ewakuacji angielskich wojsk okupacyjnych. Okoliczność, że zarówno sjoniści żydowscy, jak i nacjonaliści arabscy żądają całej Palestyny dla siebie i wyłącznie dla siebie, nie zbija tego bezspornego twierdzenia. Panowanie angielskie nie da się w żadnym stopniu „usprawiedliwić" walką narodową w tym kraju. W polityce przeciwnie, jest ono główną przyczyną tej walki.

Anglia nie chciała i nie mogła znaleźć słusznego rozwiązania zagadnienia narodowościowego w Palestynie. A jest ono możliwe, jak to wykazało doświadczenie radzieckiego państwa wielo-narodowego, jedynie na zasadzie udzielenia narodom prawa do samookreślenia równości swobód demokratycznych".

„Prawda" omawiając następnie fiasco prac komisji anglo-amerykańskiej w sprawie Palestyny, pisze o nowym planie angielskim w sprawie Palestyny: „Rząd angielski opracował swój plan „pacyfikacji" Palestyny: Plan ten nie jest skomplikowany.

Pod głośną nazwą federalnej organizacji kraju, który ma pozostać pod zarządem Anglii, ma być Palestyna podzielona na 4 obwody autonomiczne: żydowski, arabski, miasto Jerozolimę i odrębne, mało zaludnione terytorium na południu. Na południu powstaje potężna baza wojenna. Rozumie się samo przez się, że wojska angielskie nie opuszczą kraju, nie opuszczą portu Haify, gdzie przechodzi rurociąg nafty. „Świętości Jerozolimy", jak również „świętości źródeł naftowych" bronić będzie Anglia.

Wskazując następnie na drażliwość pewnych organów prasy angielskiej, które obraziły się na Wallace'a za określenie Palestyny jako obiektu imperializmu angielskiego, „Prawda" pisze: „Obraza jest zrozumiała. Jeżeli uważać, że Anglicy „opuścili" już Indie i Egipt, to Palestynę można również „uważać za wolną i niepodległą". Lecz Indie, jak wiadomo, jeszcze nie otrzymały niepodległości, a rozmowy anglo-egipskie o ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu znalazły się widocznie w ślepym zaułku".

„Prawda" konkludując dochodzi do wniosku, że Palestyna staje się obiektem rywalizacji anglo-amerykańskiej. (w)

LONDYN (PAP). — Kierownictwo podziemnej armii żydowskiej w Palestynie „Irgun Zwei Leumi" ogłosiło przez radio odezwę, w której zapowiada dalsze akty sabotażu przeciwko angielskim „wojskom okupacyjnym". Armia ta uważa za swoje zadanie zniszczenie transportu wojskowego w Palestynie i przerwanie rurociągu naftowego, biegnącego z Mosulu do rafinerii w Haifie. „Brytyjczycy — głosi odezwa — budują swe bazy wojskowe w Palestynie na wulkanie nienawiści".

Za drutem kolczastym na Cyprze

LONDYN (PAP). — Korespondent Reutera opisuje życie internowanych w obozach na Cyprze imigrantów palestyńskich. Prasa nie ma do nich dostępu. Zorganizowano dotąd jedynie dwie inspekcje obozów z udziałem korespondentów prasy. Natomiast członkowie miejscowych komitetów Żydów cypryjskich są dopuszczani do obozów. Dzięki sprawnie funkcjonującej obsłudze sanitarnej zorganizowanej przez amerykański Joint dotąd nie było wypadków zgonów. W szpitalu wojskowym w pobliskiej Nikozji przebywa jednak stu ciężko chorych.

Na ogół życie obozowe upływa spokojnie, są „pewne trudności mieszkaniowe", gdyż internowani przebywają we wspólnych barakach, jednakże obiecano rodzinom oddzielne pomieszczenia. Internowani, w ramach swoich organizacji, przygotowują się do przyszłego życia w „koloniach" palestyńskich.

Jednakże, mimo tych jaśniejszych akcentów nie opuszcza ich świadomość, że jako niedobitki hitlerowskich obozów koncentracyjnych są oni znowu więźniami, znowu za drutem kolczastym. Przywódca obozu w Carolos, Izaak Pozner, oświadczył korespondentowi Reutera: „Uważamy się za więźniów — i jako tacy mamy prawo próbować ucieczki. I będziemy próbować uciec stąd za wszelką cenę".

Wybitny angielski działacz oświatowy w Warszawie

WARSZAWA (PAP).—Przybyły do Warszawy na zaproszenie Ministerstwa Oświaty dr. Morgan, dyrektor departamentu oświaty centrali British Morgan, który bawi w Polsce 2 tygodnie i zwiedzi ważniejsze ośrodki oświaty dorosłych, wygłosił dzisiaj w Ministerstwie oświaty odczyt na temat oświaty dorosłych w Anglii.

PRAWDZIWE OBLICZE
neutralnosci szwedzkiej

Niejednokrotnie podczas koszmarnych lat okupacji, myśleliśmy z zawiścią, a nawet pogardą, o krajach neutralnych, które stały na uboczu, w tej wielkiej walce, którą ludzkość wiodła o wolność.

Polacy wspominali często leżący nad Bałtykiem kraj — Szwecję, który zażywał spokoju, kiedy cały kontynent pławił się w krwi. Z prasy niemieckiej czerpaliśmy wiadomości, z reguły tendencyjne, a i ze źródeł sprzymierzonych nadchodziły jedynie skąpe informacje o prawdziwym obliczu Szwecji podczas wojny.

Nie tylko nas intrygowała chęć poznania prawdy o tym kraju. Niedawno, znany dziennikarz amerykański Ralph Wallace, spędził kilka tygodni w Europie północnej, starając się dojść do poznania prawdy: czy Szwecja była naprawdę neutralna, czy też — jak to się często wydawało — pomagała naszym wrogom, czy też nam? Podróż dziennikarza nie ograniczyła się jedynie do Skandynawii — zbierał materiał w Londynie i Waszyngtonie. A oto rewelacyjne rezultaty jego pracy.

Jedna z najbardziej hazardownych gier, jakie kiedykolwiek prowadzono w historii, była polityka Szwecji w ostatniej wojnie. Tylko nieliczni, najwyżsi mężowie stanu w Ameryce i Anglii wiedzieli donedawna, że Szwecja dawała sprzymierzonym najbardziej cenne informacje już od początku wojny. W samej Szwecji, jedynie dwóch wysokich urzędników miało wydane odpowiednie zlecenia w tym zakresie i oni to właśnie, kierowali informacje, zdobyte w Niemczech przez wywiad szwedzki do poselstw alianckich w Sztokholmie, które natychmiast komunikowały je swym rządom. Trzeba też wiedzieć, że Szwecja miała w Niemczech olbrzymią sieć wywiadowczą, która docierała do najbardziej tajnych sekretów Trzeciej Rzeszy. Dzień w dzień, Sztokholm otrzymywał raporty z Głównej Kwatery Hitlera, a szczegóły latających bomb V 1, przekazano aliantom na kilka miesięcy przed pierwszym atakiem tej groźnej broni na Londyn. Szwedzi byli też w stanie przekazać aliantom dokładne mapy obsadzonych przez Niemców brzegu Kanału la Manche, z zaznaczeniem wszystkich baterii ciężkich, ostrzeliwujących Wielką Brytanię.

Szwecja była zupełnie okrążona i musiała siłą rzeczy dbać o zachowanie pozorów neutralności. Niemniej jednak, już w pierwszym okresie wojny, dotarły do Ameryki i Anglii zakorkowane przez Szwedów ładunki łożysk kulkowych i innych drogocennych części maszyn.

W roku 1940, Szwedzi przeszmuglowali do Ameryki prototyp czterdziesto-milimetrowego działka przeciwlotniczego fabryki „Bofors", które było rewelacją techniki, zostało skopiowane w zakładach zbrojeniowych Stanów Zjednoczonych w tysiącach egzemplarzy. W arsenałach szwedzkich, zaufani oficerowie pracowali po nocach w najgłębszej tajemnicy nad załadunkiem karabinów maszynowych i granatów ręcznych dla podziemnych ruchów oporu w Danii i Norwegii. „Było to doprawdy prawdziwym cudem — powiedział premier Szwecji Per Albin Hansson amerykańskiemu dziennikarzowi — że to się nie wydało w ciągu tylu lat wojny i że Szwecja to wytrzymała".

Ralph Wallace twierdzi, że poza nieznaczną grupką przemysłowców i polityków, wszyscy inni czołowi kierownicy gospodarki i polityki, szwedzkiej, byli przeświadczeni o porażce Niemiec i odpowiednio do tego nastawili swe działania. W armii i marynarce wojennej szwedzkiej, było natomiast kilku wyższych oficerów, którzy sympatyzowali z Niemcami, a jeden z oficerów prowadził nawet przez pewien czas potajemne biuro werbunkowe do zaciągu do Waffen-SS. Ale były to tylko wyjątki.

Lawirowanie między bagnetami

Jako ewentualny, jawny sprzymierzeniec dla mocarstw zachodnich, Szwecja nie wchodziła właściwie w rachubę. Jej przemysł wojenny był całkowicie zależny od dostaw niemieckiego węgla. Szwedzkie siły zbrojne mogły zmobilizować nie więcej niż 300 tysięcy niezupełnie wyćwiczonych ludzi. Poza tym, 75 proc. importu, który był konieczny dla życia mieszkańców, było zupełnie zależne od transportu morskiego, który Niemcy mogli przerwać w każdej chwili.

Szwecja zdecydowanie oparła się naciskowi Niemiec, żądających skierowania do Rzeszy całego importu ze Szwecji, stojąc na stanowisku, że jako kraj neutralny, ma prawo do prowadzenia handlu z obiema prowadzącymi wojnę, stronami. Niemcy domagali się również większych ilości rudy żelaznej, niż to było przewidziane w umowie, ale Szwedzi odpowiedzieli im na to nie tylko odmową, ale i obcięciem umówionej ilości o 25 proc.

Szwedzcy kupcy są spostrzegawczy

Jak już wspomnieliśmy, rola wywiadu szwedzkiego była ogromna. Trzeba też dodać, że niektórzy z jego czołowych agentów rekrutowali się spośród szwedzkich kupców, którzy żyjąc od lat w Niemczech, mieli tam rozgałęzione stosunki oraz pełną swobodę poruszania się po całym kraju. Przykłady ich zbożnej działalności na pohybel Trzeciej Rzeszy są istotnie bardzo budujące.

I tak naprzykład, w roku 1942, bombowce brytyjskie zaatakowały niemiecką fabrykę sztucznej benzyny w Bentheim. Trzeba trafu, że przebywał tam akurat w swych sprawach handlowych pewien Szwed, który powiadomił, kogo trzeba było, że bomby zostały zrzucone na wybudowane z dykty na wydmach piaszczystych hale, mające być atrapą podczas nalotów. W 24 godziny po tym ich dalszym ataku, Londyn był już o tym poinformowany i po kilku tygodniach, ponowna wizyta R. A. F.'u starła prawdziwą fabrykę na proszek.

Niekiedy też, pracę wywiadowców szwedzkich ułatwiali Niemcy, którzy mieli z rozmaitych powodów antypatię do Hitlera i jego kliki.

d. c. n.

LIST OTWARTY

do Komisji Cennikowej

Szanowni Obywatele, członkowie Komisji!

Czy należycie do normalnych ludzi, którzy celem zaspokojenia swoich potrzeb muszą jeść, ubrać się, ostrzyc się i golić?

Czy te wszystkie czynności wykonujecie? Jeśli tak, to przecież jest Wam chyba wiadome, że nasze miasto od dwóch tygodni jest szantażowane przez niesumiennych kupców spekulantów.

Wiadomo Wam jest chyba, że są pobierane nadmiernie wysokie ceny za tłuszcze i słoninę — że podwyższono ceny na materiały włókiennicze — że zdrożały w momencie wzrastającej podaży ziemiopłody.

O ile należycie Obywatele do normalnie pracujących i z uczciwie zarobionych pieniędzy utrzymujących się ludzi, to musicie zabrać głos, a sądzę, macie dość siły, aby ukrócić ten niczym nieuzasadniony wyzysk.

Może zbyt pochopnie użyłem zwrotu niczym nieuzasadniony. Dla śledzącego na swój sposób wydarzenia polityczne spekulanta było aż nadto powodów uzasadnionych do paskarstwa.

1. Przewlekające się obrady Konferencji Pokojowej i istniejące różnice zdań.

2. Głośne przemówienie Byrnesa i wynikłe skutkiem tego manifestacje.

3. Zmiana banknotów 500 zł. starej emisji.

4. Rozplakatowane obwieszczenia o rejestracji mężczyzn.

5. Nadchodzący termin wyborów.

Czyż to nie dosyć szczęśliwy zbieg okoliczności dla chciwych grosza wszelkiego rodzaju „polityków" spod znaku 3 x nie.

Przecież w tych warunkach nie jest trudno puścić jeszcze raz w obieg starą oklepaną piosenkę o tym razem już nieuniknionej wojnie.

A skoro wojna, to wszystko musi być droższe, trzeba zarobić na „kochanych rodakach" dopóki jeszcze żyją, dawaj zdzierać skórę jak się tylko uda.

Jest jeszcze jeden poważny powód, dla którego ci pozbawieni sumienia ludzie śrubują już teraz ceny do góry — to wybory.

Lud pracujący z dnia na dzień swą twardą ciężką pracą wywalcza sobie stopniowo poprawę bytu; ostatnio podwyższone zostały zarobki robotników i urzędników. Rząd zmierzać począł do równomiernego obciążenia ciężarem odbudowy i warstwy zarabiające znacznie lepiej t. j. na wszelkiego rodzaju dusigroszów i spryciarzy.

Stało się jasnym, że Rząd zmierza do tego, aby robotnik zjadał więcej chleba, miał więcej sił do pracy, był zadowolony.

A kto widzi poprawę swego bytu i jest zadowolony, być może zechciałby swój los w jeszcze większym stopniu poprawić, i może oddałby głos za tym, kto go do lepszej doli doprowadzić jest w mocy.

A do tego oni dopuścić nie chcą i dlatego już teraz rozpoczęli swój niecny proceder w nadziei, że w momencie wyborów kraj będzie trapiony głodem i szalejącą drożyzną.

I między innymi panowie, opierający swe orientacje na znanym stronnictwie politycznym, tak systematycznie rozpoczęli walkę z robotnikiem, wyrywając mu z kieszeni ciężko zapracowane złotówki, odejmując od ust kęs chleba.

Trzeba kochani przyjaciele z Komisji Cennikowej, abyście wytłumaczyli, ustnie czy ręcznie tym polskim paskarzom, że nie wolno podnosić cen na tłuszcze i słoninę wtedy, gdy sklep rzeźniczy „Jedności" sprzedaje te towary po niezmienionej cenie, że nie wolno pobierać za towary włókiennicze wyśrubowanych cen w tym czasie, gdy w coraz większym stopniu są dostarczane wyroby po zniżonych, opartych na zdrowej kalkulacji cenach.

O tym, że jesienią winno być znacznie więcej żywności niż w innych porach roku, że równocześnie z rejestracją mężczyzn zdemobilizowano z wojska wszystkich zaprawionych w bojach żołnierzy, a nikt nie rozpoczyna wojny z młodym niewyszkolonym rekrutem. Stare banknoty 500 z. ważne są do marca 1947 roku, termin wystarczający na powolne i bez popłochu ich wycofanie.

Władze wojskowe muszą mieć uporządkowane i realne spisy obywateli a od pierwszej niedokładnej rejestracji nic w tym kierunku nie zrobiono. Słowo „rejestracja" zasadniczo się różni od słowa mobilizacja, tak w brzmieniu, jak i w znaczeniu przede wszystkim.

Społeczeństwo wie, kto wyzyskuje jego pracę, kto wykupuje masowo słoninę i wędliny z przeładowanych sklepów. „Panowie Obywatele z Peeselu", mimo ich wysiłku głodem na wynik wyborów nie wpłyną.

A przede wszystkim musicie Kochani Przyjaciele z Komisji Cennikowej wytłumaczyć wszystkim paskarzom, że Was społeczeństwo obdarzyło zaufaniem i Wy jesteście jedynie powołani do zmian obowiązujących cen — Wy, nikt inny poza Wami, o ile zachodzi słuszna i uzasadniona konieczność rewizji cennika.

Mam głęboką wiarę, że podzielacie moje zdanie i postąpicie w tym wypadku, tak jak Wam nakaże sumienie uczciwego człowieka — chyba, że nie należycie do normalnych ludzi, którzy utrzymując się z uczciwie zarobionych pieniędzy, muszą jeść, ubrać się, ostrzyc i ogolić.

Czekamy na rezultaty Waszej pracy wszyscy — samowola paskarzy musi być ukrócona. Gdy zabraknie sił Wam samym, zwróćcie się o pomoc do Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Nadużyciami, a za skutek ręczę

Szanujący Was a niecierpliwy

Jan Skroba.

Unifikacja prawa cywilnego dobiega końca

Prace z zakresu unifikacji prawa cywilnego w Polsce weszły już w swój końcowy etap. Jak informuje Ministerstwo Sprawiedliwości w najbliższym czasie przedmiotem obrad Rady Ministrów staną się projekty: prawa spadkowego wraz z przepisami, wprowadzającymi i proceduralnymi oraz prawa rzeczowego i prawa o księgach wieczystych wraz z przepisami wprowadzającymi. Również w ciągu bieżącego mies. opracowany zostanie przez Ministerstwo Sprawiedliwości tytuł wstępny jednolitego prawa cywilnego.

W ten sposób po zatwierdzeniu wymienionych dekretów przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej wielkie, o historycznym znaczeniu dzieło unifikacji prawa cywilnego w Polsce zostanie zakończone.

Jak dzia a Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa?

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przyznała ostatnio mieszkania następującym obywatelom — przede wszystkim ludziom pracy:

21. Zgrzebny Marian — Nr dz. 3574, prac. fabr. Częstochowianka ilość osób 3, zam. Stawowa 11, otrzymał przydział Mała 30 m. 7 ilość izb 1.

22. Wieczorek Jan — Nr dz. 3573, prac. Zarząd Miejski ilość osób 6 zamieszkały Piłsudskiego 27 m. 1 otrzymał przydział Piłsudskiego 29 m. 4 ilość izb 3.

23. Czerny Witold — Nr dz. 2025, prac. PKP ilość osób 4 zam. w Gnaszynie otrzymał przydział Katedralna 13 m. 26 ilość izb 2.

24 Laskowicz Anna — Nr. dz. 2229, bezrobotna ilość osób 3 zam. Piłsudskiego 29, otrzymała przydział Piłsudskiego 29 m. 5 ilość izb 1.

25. Kołacz Władysława — Nr dz. 3611, robotnica ilość osób 2, zam. Warneńczyka 59, otrzymała przydział Focha 51 m. 8, ilość izb 1.

26. Krawczyk Zygmunt — Nr dz. 3610 robotnik ilość osób 2 zam. C. Skłodowskiej 7, otrzymał przydział Focha 51 m. 8, ilość izb 2.

27. Perkosz Bronisław —— Nr dz. 3339 zam. Al. N. M. Panny 71, otrzymał przydział Al. N. M Panny 67-a ilość izb3.

28. Szulmajster Halina — Nr dz. 3394 ilość osób 6, zam. Garibaldiego 15 m. 2, otrzymała przydział Garibaldiego 26 m. 14, ilość izb 3.

29. Turek Bronisława — Nr dz. 3383 emerytka, zam. Górna 17 otrzymała przydział Górna 17 m. 3 ilość izb 1.

30. Centrala Apr. Przem. Włók. Oddz Cz-wa — Nr dz. 2048 zam. Garibaldiego 3 otrzymała przydział Kilińskiego 14 m. 1, ilość izb 2.

31. Rylski W. — Nr dz. 3613 zam. Piłsudskiego 13/15 otrzymał przydział Piłsudskiego 13/15 ilość izb 2.

32. Bank Gosp. Kraj. oddz. w Częstochowie — zam. w Warszawie otrzymał przydział Śląska 15 cały dom wraz z wszystkimi mieszkaniami.

33. Jaśkiewicz Józef —Nr dz. 3278, prac. Huta Raków ilość osób 4 zam. Limanowskiego 86 m. 11 otrzymał przydział Prusa 2 m. 17 ilość izb 1.

34. Komitet Szkoły Powszechnej — Nr dz. 3442, zam. Olsztyńska Filia 10 otrzymał przydział Olsztyńska 131 ilość izb 2.

35. Mendak Stanisław — Nr dz. 3639, prac. PKP ilość osób 4 zam. Kordeckiego 5 m. 16, otrzymał przydział Kordeckiego 5 m. 16 ilość izb 2.

36. Perkowski Zygmunt — Nr dz. 3638 ilość osób 5, zam. Kordeckiego 5 m. 12, otrzymał przydział Kordeckiego 5 m. 12 ilość izb 2.

37. Błaszczyk Franciszka — Nr dz. 3640, bezrobotna, zam. Kordeckiego 5 m. 14, otrzymała przydział Kordec- m. 2, ilość izb 1.

38. Janiczek Stefan — Nr dz. 1431, prac. Huty Częstochowa zam. Krucza 12 m. 1, otrzymał przydział Sokola 10 m. 2, ilość izb 1.

39. Kuś Franciszek — Nr dz. 2779, prac. PKP ilość osób 2, zam. Sieroszewskiego 11 m. 3 otrzymał przydział Mickiewicza 33 m. 8 ilość izb 2.

Cele i zadania Państw. Centrali Handlowej

Życie gospodarcze naszego Państwa uległo zupełnemu przeobrażeniu w porównaniu z sytuacją przed rokiem 1939.

Reforma rolna, która oddała w ręce bezrolnych i małorolnych ziemie podworskie — nadała strukturze gospodarczej zupełnie nowe oblicze. — Dekret o upaństwowieniu przemysłu, uchwalony przez Krajową Radę Narodową — zaprowadził racjonalną gospodarkę w dziedzinie wytwórczości przemysłowej, likwidując, tak niesprawiedliwe przed ostatnią wojną gromadzenie ogromnych zysków w rękach fabrykantów kosztem robotnika.

Rząd Polski, dążąc konsekwentnie do uporządkowania stosunków gospodarczych, nie mógł przeoczyć tak ważnej sprawy, jak dziedziny handlu: Powołał więc do życia Państwową Centralę Handlową, która ma uzdrowić stosunki w dziedzinie handlu.

W jaki sposób?

Przede wszystkim Państwowa Centrala Handlowa stara się o zaspokojenie rynku towarami, które w danej chwili są najbardziej potrzebne, a których brak daje się odczuwać na danym terenie.

Jest rzeczą jasną, że dzięki temu konsument nie będzie potrzebował starać się o towar poza miejscem zamieszkania, co w konsekwencji przyczyni się do usunięcia z naszego życia gospodarczego zbędnych pośredników żerujących na dostawcy z jednej, na nabywcy — z drugiej strony. — Dzięki tej kategorii ludzi, którzy nie licząc się z dobrem społeczeństwa i Państwa, każą sobie płacić kolosalne sumy za towar, rosną ceny wszystkich artykułów na wszystkich rynkach kraju.

P. C. H., zaopatrując rynek handlowy towarami po cenach opartych na zdrowej kalkulacji, nie dopuszcza do zwyżki cen tego czy innego artykułu.

W ten sposób Państwo, prowadząc hurtową sprzedaż towarów zadecydowało o usunięciu z życia naszego spekulacji i wprowadzeniu w to miejsce godziwej kalkulacji.

P. C. H., regulując racjonalne zaopatrywanie potrzeb rynku krajowego w dziedzinie gospodarczej — wprowadza równowagę cen i bierze w obronę, dzięki wydaniu walki spekulantom i przeróżnym pośrednikom — interesy konsumenta.

Koz.

---o---

Kto zna szeczegóły zbrodniczej działalności niemieckiej

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Lublinie, wzywa wszystkie osoby, które posiadają jakiekolwiek wiadomości o zbrodniczej działalności, podczas okupacji niemieckiej — byłego generała niemieckiego Hilmara Mosera, byłego majora niemieckiego Hansa Wagnera, byłego sanitariusza obozu koncentracyjnego na Majdanku w Lublinie Willi Reinarze, by niezwłocznie powiadomiły o tym przewodniczącego Komisji BZN, Lublin, ulica Krakowskie Przedmieście 43, Prokuratura Sądu Apelacyjnego.

Ostatni tydzień

Wystawy „Przemysł, Rolnictwo, Rzemiosło"

Mimo licznych żądań Wystawa nie zostanie przedłużoną i nieodwołalnie będzie zamknięta w przyszłą niedzielę dnia 6 b. m. o godz. 9 w.

Ostatni tydzień wystawy będzie niezwykle urozmaicony. Poza koncertami Miejskiej Orkiestry Symfonicznej Orkiestry Kolejowej i Radia Polskiego zostanie zorganizowany cały szereg imprez.

W środę 2 b. m. odbędzie się „Dzień Ochrony Przyrody", podczas którego prof. Uniwersytetu Krakowskiego dr W. Szafer wygłosi odczyt „Jak powstały lasy w Polsce", zaś dyrektor Łódzkiej Okręgowej Dyrekcji Lasów państwowych inż. S. Głowacki „Ochraniajmy lasy". Wieczorem odbędzie się Ognisko Harcerskie — „Płonie ognisko i szumią knieje", Fanfarę Myśliwską wykona na trąbkach Państwowa Straż Leśna.

W sobotę na terenie Wystawy odbędzie się „Dzień Łużyc", w niedzielę zaś zawody eliminacyjne Straży Ogniowych Powiatu Częstochowskiego.

(Celem umożliwienia mieszkańcom Częstochowy bytności na imprezach, bilety wejścia od godz. 18 zostają obniżone na zł. 20.)

Łużycom — wolność!!!

WITOLD ZECHENTER 2)

Wilk z partyzantki

Gdy mącić się zaczął spokój miasteczka, Wilk, czujny i baczny, zdradzał zdenerwowanie, wybiegał często przed dom, węszył, poszczekiwał i czulej, niż zwykle, patrzył w zmęczone i także zdenerwowane oczy swego pana. Gdy pędziły drogą jakieś niewidziane tu zbyt często auta w tumanach srebrnego pyłu, gdy całymi nocami turkotały koła bryczek, wozów, dzwoniły rowery, warczały motocykle, a wzdłuż drogi przewalały się nieznane tłumy z tobołkami, zmęczone, przerażone, Wilk warował u nóg nauczyciela, nie rozumiejąc, co to znaczy, ale odczuwając doskonale, że dzieje się coś wielkiego i coś tragicznego. Wył głucho, gdy z ciemnego horyzontu odezwały się pierwsze, bardzo dalekie stękania armat, jeżył się i z nienawiścią szczekał urywanym, złym głosem, gdy ponad wyludnionym miasteczkiem warczały czarne, wielkie ptaki zbrodni — samoloty niemieckie. A potem przyszły dni ponure i obce. Nauczyciel nie wychodził z domu bardzo, bardzo długo. Na drodze pojawiały się niechętne postacie, ubrane w niewidziane tu dotąd mundury. Wilk warczał na ich widok i szczerzył zęby.

II.

Potem wróciły wykrawki poprzedniego życia, ale tylko wykrawki, niby podobne, ale w gruncie inne. Wróciła stara Podworna gotować i sprzątać, nauczyciel zaczął wychodzić do miasteczka. Ale Wilk wybiegał na ogród tylko ciemnością wieczoru i nocy. Nauczyciel bał się o niego. Bał się jego niechęci, jego odrazy do obcych mundurów, którą i sam odczuwał całym swym polskim sercem. A Wilk jakby zrozumiał to, jakby wiedział, że jest polskim psem. Nauczyciel lękał się nie tylko ewentualnego zajścia, które dla Wilka mogłoby skończyć się śmiercią od kuli rewolwerowej — mało to psów Niemcy pozabijali za to, że któreś zwierzę zawarczało na barbarzyńskiego intruza? Lękał się, że Wilk wpadnie w oko któremuś z żołnierzy. Brali przecież wszystko, co im się spodobało, jak swoje — a taki wspaniały pies mógł łatwo się spodobać.

Raz nocą zniknęło radio z pokoiku nauczyciela i przeniosło się do ubocznej szopy, przytykającej do tyłu domku, do kuchni. Tam zostało ukryte przezornie i zręcznie i tam też, gdy spadała ciemność wieczoru, długie godziny spędzał nauczyciel, nachylony nad wygrzebanym otworem, na deskach i rupieciach, maskujących kryjówkę. A od rana chodził już po miasteczku i wszeptywał do uszu dobre wieści ze świata.

Do domku zaglądał niedostatek, skończyły się tłuste kawałki mięsa i smakowite wędliny. Wilk musiał przejść na wikt wegetariański, ziemniaki i kapustę, czasem tylko z odrobiną omasty. Bardzo rzadko zdarzała się uczta — znajomy rzeźnik zdołał coś cichcem ubić i przyrządzić i zrewanżował się kawałkiem dobrej kiełbasy za wiadomość o jakimś wielkim zgrzmoceniu Kolonii czy Hamburga. Wtedy Wilk pożerał porcję daleko większą od tej, którą spożywał nauczyciel.

I tak mijały znowu miesiące, miesiące, wiosny, lata i zimy przechodziły pozornie spokojnie. Ale Wilk patrząc swym bystrym, błyszczącym okiem na twarz pana dostrzegał, jak przyoblekała się w bladość, jak wysterczały z niej kości policzkowe, a pod oczyma ciemniały głębokie pamiątki udręk, niepokojów, rozpaczy i znikającej nadziei. Tylko ze starej szopy wracał niekiedy z jaśniejszym błyskiem oczu, czasem nawet z uśmiechem i długo głaskał psa, czule przyciskając dziki pysk wielkiego zwierzęcia do piersi. Aż nadeszła ta noc pokraczna...

Nauczyciel łowił dalekie słowa świata z ukrytego w szopie radioaparatu, gdy Wilk, leżący na deskach tuż za nim, za zamkniętymi starannie drzwiami, podniósł czujne uszy. Zaraz potem zerwał się, posłuchał chwilę i zawarczał. Pan nie zwracał na niego uwagi, słuchał z przymrużonymi oczyma. Ale Wilk wyczuł, że w tym z daleka zbliżającym się warkocie motoru czai się groza. Więc przyskoczył do nauczyciela, trącił go łbem, odskoczył znów Nauczyciel Jan spojrzał zdziwiony i rzekł:

— Spokojnie, Wilk, zaraz...

I słuchał radia dalej. Myślał, że pies niecierpliwi się, chce wrócić do pokoju lub wybiec trochę na ogród. Ale motor, złowieszczy motor warczał coraz bliżej. — Wilk zaszczekał gwałtownie i po prostu rzucił się na pana, odepchnął go. Nauczyciel usłyszał wtedy... Jedzie jakieś auto... Szybko zrzucił rupiecie i przyłożył deskami, podszedł do drzwi szopy, nadsłuchiwał. Wilk, wyprężony jak struna, stał przywarty do niego. Motor warczał wyraźnie, coraj bliżej, coraz bliżej. Nauczyciel zrobił ruch, jakby chciał wyjść z szopy, ale znowu wstrzymał się. Motor był już blisko, tak, teraz przez mostek, teraz skręca. Wilk zawył cicho, dziwnie, nauczyciel położył rękę na klamce, motor zawarczał tuż — zgrzytnął, zapiszczał hamulec — zatrzymali się przed domem!

(C. d. n.)

Z obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej

W dniu 27 września rozpoczęła obrady Wojewódzka Rada Narodowa w Kielcach. XVI-te kolei posiedzenie zagaił ppłk Ozga Michalski, podkreślając ważność okresu politycznego, w jakim Rada się zbiera.

Od ostatniego posiedzenia zaszły doniosłe w skutkach wydarzenia, wydarzenia, których echo rozbrzmiewa daleko poza granicami Województwa i Polski.

Ppłk Michalski wyraził imieniem Prezydium Rady naganę działaczom PSL za nielojalne postępowanie, kierowanie raportów do KRN, stawiających W. R. N. w niewłaściwym i kłopotliwym świetle (raport w sprawie ukonstytuowania się Rady Powiatowej w Jędrzejowie, — zachowanie się PSL w związku ze Świętem Manifestu Połanieckiego, interpelację w sprawie rzekomego fałszowania wyników referendum).

Mówca poruszył szereg innych spraw między innymi sprawę stanowiska Zarządu Biskupów w Częstochowie i stanowisko Biskupa kieleckiego, który nie zdobył się na właściwy odruch, właściwą reakcję wobec popełnionych mordów w Kielcach.

Po przemówieniu powitalnym nastąpiło ślubowanie nowych członków Rady, na miejsce tych, którzy ustąpili. Nazwiska podamy w następnym numerze naszego pisma.

Pierwszy dzień obrad poświęcony był zasadniczo dwom głównym sprawom: sprawie uchwalenia budżetu W Zw. Samorządowego na rok 1946 oraz kilku sprawom o wyłączenie na potrzeby Państwa pewnych ilości ziemi od parcelacji.

Nad budżetem wyłoniła się ożywiona dyskusja: — uchwalony został w całości z małymi poprawkami żądającymi uwzględnienia celów oświatowo-rolniczych.

Ożywioną również dyskusję wywołały wnioski o wyłączenie od parcelacji. Dyskusję cechowało głębokie zrozumienie potrzeb Państwa z jednej strony oraz potrzeb interesów chłopskich z drugiej.

Poza tym W. R. N. wysłuchała sprawozdań przewodniczącego Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami oraz sprawozdań Komisji Kontroli Społecznej i Delegatury Biura Kontroli. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad oraz refleksje i uwagi podamy w najbliższym numerze naszego pisma. Ł.

Kto wie o Karolu Steinbachu

Wydział Śledczy Milicji Obywatelskiej w Lublinie zwraca się z wezwaniem do b. więźniów Majdanka o podawanie wszelkich informacji, dotyczących Karola Steinbacha, członka formacji SS, pełniącego służbę w obozie koncentracyjnym na Majdanku, w charakterze nadzorcy psów śledczych. Steinbach brał poza tym udział w akcjach pacyfikacyjnych i dokonywał aresztowań Polaków i Żydów. Wszelkie wiadomości należy nadsyłać do Komendy Miasta Milicji Obywatelskiej w Lublinie, ul. Staszyca Nr 3.

Czy naprawdę jest tak źle?

W n-rze 230 naszego pisma zamieściliśmy list jednego z czytelników, w którym pod szumnym tytułem skarży się ze otrzymuje listy z nieostemplowanymi znaczkami. Ponieważ treść listu tego zainteresowała nas bliżej z tego względu, że duch w nim panujący może nasunąć domniemanie że chodzi o pocztę częstochowską, posła nowiliśmy sprawę zbadać na miejscu.

I otóż, co się okazuje. Istotnie na pocztę częstochowską przybywają setki listów ze wszystkich urzędów pocztowych gęsto rozsianych po całym kraju i listy te przychodzą ze znaczkami nieskasowanymi. Nie jest to więc winą naszego urzędu pocz., że w nawale pracy może przemknąć się do rąk adresata list z czystymi znaczkami. A już kwestią uczciwości i poczucia odpowiedzialności obywatela jest ponowne puszczenie w obieg takiego znaczka. Jasne, że poczta na to nie nie poradzi, bo nie jej rzeczą jest wychowywanie społeczeństwa.

Na marginesie całej tej historyjki musimy i my dodać parę słów na temat pracy poczty Dziennik nasz odegrał przed kilku tygodniami przez swój dział ogłoszeń rolę pośrednika w dokompletowaniu zespołu pracowników pocztowych. Przyszli do pracy na pocztę ludzie nowi, którzy prócz dobrych chęci o pracy poczty niewiele wiedzieli. Tak jednak, jak i wszędzie instytucja ta opiera się na żelaznym zespole starych pracowników. I mimo więc, że nowemu narybkowi przypadło nielatwe zadanie do wykonywania, to jego entuzjazm w połączeniu z rutyną i doświadczeniem starych pracowników dają w sumie efekt, który niemal, że nie różni się od przedwojennej pracy poczty. Redakcja, w której pracy momentem zasadniczym jest szybkość poznaje pocztę w codziennym zetknięciu się z nią tylko z dobrej strony. Odnosi się to zarówno do urzędu pocztowego jak i telefonicznego.

Tych parę słów uważaliśmy za konieczne umieścić dla obiektywnego omówienia sprawy.

W sobotę „Dzień Łużyc"

Ostatnie zwycięstwo narodów słowiańskich, które tak skuteczny cios zadało potędze germańskiej jest zwycięstwem wielkim i pełnym. Jednakże nie wszyscy Słowianie mogą się nim w pełni radować, nie wszystkim zwycięstwo to przyniosło wyzwolenie.

Graniczący z Polską i historycznie z nią związany niewielki kraj — Łużyce przez 1000 lat dźwigał jarzmo teutońskiej niewoli, ale mimo prześladowań i terroru Niemców zachował dotąd swą odrębność słowiańską.

Podczas wojny Łużyczanie ludzili się nadzieją wyzwolenia. Niestety nadzieje te zawiodły. Klęska Niemiec nie wpłynęła na zmianę ciężkiego położenia półmilionowego narodu łużyckiego.

Obecnie, gdy na forum międzynarodowym rozpatrywane są sprawy granic państw europejskich, a wśród nich rozważany będzie — najważniejszy dla nas — problem granic zachodnich, zagadnienie Łużyc nabiera ważniejszego niż kiedykolwiek znaczenia. Przeżywamy b. ważny moment dziejowy, w którym musi zapaść decyzja o niepodległości tego nieszczęśliwego kraju, na czym nam Polakom, jako bratniemu narodowi słowiańskiemu specjalnie zależy.

O sprawie łużyckiej wiele się mówi i pisze. Prasa czeska dużo zamieszcza artykułów na ten temat.

U nas przede wszystkim młodzież, zawsze pełna zapału, do problemu łużyckiego podchodzi z serdecznym zrozumieniem.

Ideę przyznania wolności Łużycom żywo propagują słuchacze wyższych uczelni, zorganizowani w Polskim Ruchu Obrony Łużyc — „Prołużu"

W Poznaniu odbyło się już parę t. zw. „schadzowanek" czyli akademii o charakterze wiecowym, które miały na celu zainteresowanie społeczeństwa, a głównie młodzieży „Prołużem" i powiększenie kadr organizacji.

Na dzień 5 października projektuje się zorganizowanie Święta Łużyc, w związku z czym, z inicjatywy słuchaczy Uniwersytetu Poznańskiego, jeszcze przebywających na feriach w Częstochowie i WSAH zwołane zostało zebranie, na którym ustalono program obchodu Święta Łużyc oraz wybrano specjalny Komitet Wykonawczy. Obecni na zebraniu: przedstawiciele partii politycznych, Związków Zawodowych, Wojska Polskiego, Pol. Zw. Zach (Wiceprezydent B. Federak) Wydz. Oświaty i Kultury, chóru „Pochodnia", prasy i t. d. wyrazili gotowość szczerej współpracy z organizatorami.

Przewodniczący zebrania ob. M. Idźkowski zapoznał zebranych z celami Prołużu. Między innymi potwierdził, że nikomu w Polsce nie chodzi o rozciągnięcie imperialistycznej władzy nad Łużycami, ale o to, aby sprawa Łużyc była poruszona na Konferencji Pokojowej w Paryżu, w O. N. Z., w Londynie i aby tą drogą Łużyce uzyskały pełną niezawisłość. Prołuż dąży do tego, aby młodzież wszystkich uczelni: wyższych, średnich i powszechnych stworzyła Koła Przyjaciół Łużyc i zapoznawała się z dziejami i kulturą tego kraju, który za czasów Chrobrego leżał w obrębie Polski.

W obchodzie Święta Łużyc powinno wziąć udział całe społeczeństwo, manifestując w ten sposób swą życzliwość dla bratniego narodu.

Akcją uświadamiania zajmą się sami studenci wysyłając spośród swego grona wyszkolonych prelegentów

Na drugim z kolei zebraniu Komitetu Wykonawczego ustalono program uroczystości, który podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma. W. Z.

Kronika miejscowa

Od wydawnictwa

Niniejszym komunikujemy, że od dnia 1 października b. r. prenumerata miesięczna „Głosu Narodu" wynosi tak dla prenumeratorów miejscowych z odnoszeniem do domu, jak i dla zamiejscowych 60 zł.

Wydawanie dyplomów PPOK do dn. 10. X. 1946

Miejski Komitet Obywatelski P. P. O. K. w Częstochowie komunikuje, że wydawane dyplomy są niezbędne: a) dla wykazania się ze spełnionego obowiązku obywatelskiego w odbudowie kraju i b) przy zawieraniu transakcji handlowych z wszelkiego rodzaju hurtowniami państwowymi, przy składaniu ofert itp. Po upływie terminu wydawania dyplomów, to jest dnia 10 października 1946 r., żadne zaświadczenia wydawane nie będą.

Dyplomy wydawane są przedstawicielom drobnego przemysłu, handlu, rzemiosła i wolnych zawodów.

Dyplomy wydaje się codziennie prócz sobót w sekretariacie MRN II Aleja Nr 35, w godzinach od 17-ej do 18-ej.

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego zbiera wiadomości o R. Wendlerze

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie, Ekspozytura w Częstochowie, wzywa wszystkie osoby mające konkretne informacje o działalności na szkodę Państwa Polskiego i ludności cywilnej polskiej w okresie okupacji niemieckiej — dra Richarda Wendlera, urodz. 22. I. 1898 roku w Oberdorf (Sonthofen, nadburmistrza Miasta Częstochowy w okresie okupacji niemieckiej i zamieszkałego wówczas w Częstochowie przy ul. Al. Wolności 34 — do natychmiastowego zgłaszania się do Prokuratury (Częstochowa, ul. Sobieskiego 7, pokój Nr 205) w godzinach od 9 do 11.

Uwaga, rocznik 1926

Rejonowa Komenda Uzupełnień wzywa do stawienia się do rejestracji w środę dnia 2 października wszystkich mężczyzn, zamieszkałych na terenie gminy Wancerzów, urodzonych w roku 1926, a w dniu 3 października b. r. wszystkich mężczyzn, zamieszkałych na terenie gminy Rędziny, urodzonych w roku 1926.

Zgłaszać się należy z dokumentami stwierdzającymi tożsamość do lokalu RKU, III Aleja 49.

Do studentów W. S. A. H.

Zarząd Bratniej Pomocy Studentów W. S. A. H. zawiadamia koleżanki i kolegów, że istnieje możliwość otrzymania za pośrednictwem „Towarzystwa Przyjaciół Szkół Wyższych" indywidualnych paczek żywnościowych i odzieżowych ze Stanów Zjednoczonych, dla wszystkich studentów naszej Uczelni, również nowozapisanych, którzy złożyli wymagane dokumenty personalne i dokonali wpisu.

Termin ubiegania się o paczki upływa z dniem 2. X. 1946 r. Wszelkie informacje w sprawie paczek znajdą studenci w komunikatach Bratniej Pomocy wywieszonych w gmachu naszej Uczelni, Waszyngtona 62 I. p.

Poza tym z uwagi na cały szereg ważnych i pilnych prac, jakie oczekują Bratnią Pomoc przed rozpoczęciem wykładów, Zarząd zaprasza wszystkie koleżanki i kolegów do czynnej współpracy w Bratniej Pomocy i zgłaszania wolnego czasu na listę wyłożoną w sekretariacie.

Miernikiem pomocy udzielanej przez Bratnią Pomoc koleżankom i kolegom, będzie ich czynna współpraca w Bratniej Pomocy.

W celu koordynacji i podziału prac Zarząd Bratniej Pomocy zwołuje na dzień 2. X. 1946 r. o godz. 17-ej zebranie wszystkich studentów w gmachu Uczelni.

Uwaga filateliści

Po porozumieniu z Zarządem Głównym Polskiego Towarzystwa Filatelistycznego w Krakowie uprasza się poważniejszych filatelistów o skomunikowanie się z Redakcją „Głosu Narodu" codziennie od godziny 12-ej do 14-ej osobiście lub telegraficznie 22-45.

Rozpoczęcie nauki na Uniwersytecie Powszechnym TUR. w Częstochowie

Uniwersytet Powszechny TUR zawiadamia słuchaczy, iż rozpoczyna naukę w piątek, dnia 4 b. m., o godz. 17 w lokalu szkolnym przy ul. Sowińskiego 36.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 30 września do dnia 6 października r b. dyżurują następujące apteki: „Śląska ul. Marsz. Zymierskiego nr. 4, „Staromiejska" — Stary Rynek nr 30, K. Lembkego — Raków, ul. Towiańskiego 7 tylko od godz. 8-19.

Wojsko polskie dziękuje

za pomoc okazaną poborowym

(j) W dniu 30 września b. r. w Starostwie Powiatowym odbyła się skromna uroczystość wręczenia dyplomów honorowych obywatelom, którzy przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia poboru rocznika 1925.

W imieniu Wojska Polskiego przemówienie wygłosił Komendant RKU Częstochowa Kpt. Świtał podkreślając serdeczny stosunek społeczeństwa miejscowego do żołnierzy i poborowych.

Kolejno przemawiali Starosta Kaźmierczak i II-gi Sekretarz PPS ob. J. Witkowski, którzy wyrazili głęboką radość, jaką odczuwają mieszkańcy miasta i powiatu częstochowskiego z dobrze wypełnionego wobec Polski obowiązku. Z wypowiedzi mówców wynikało, że społeczeństwo nadal otaczać będzie opieką i troskliwością zarówno poborowych, jak i żołnierzy przez cały czas pełnienia służby wojskowej

Dyplomy honorowe otrzymali: Starosta Powiatowy J. Kaźmierczak, Referent Wojskowy Star Pow. ob. Korewicki, ob. Pfangier Marian, ob. Gladysz, Maciaszczyk, Kasprzyk Wacław, wójt gminy Wrzosowa. Tow Przyjaciół Żołnierza, Polski Czerwony Krzyż, Gm. Kuźniczka i gm. Wrzosowa oraz ob. Mastalerz Piotr, sołtys wsi Brzeziny Wielkie, który zapewnił poborowym dogodne warunki komunikacyjne i sanitarne.

Oskarżyciel Greisera prok. M. Siewierski

w Częstochowie

Na zaproszenie Komitetu Organizacyjnego miejscowego Zrzeszenia Prawników Demokratów przybędzie do Częstochowy w dniu 13 października b. r. prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego ob. Mieczysław Siewierski, który w dużej sali teatru o godzinie 12-tej wygłosi odczyt p. t. „Zbrodniarze wojenni przed sądem" (ludobójstwo).

Osoba prelegenta jako oskarżyciela w procesach zbrodniarzy hitlerowskich (Artura Greisera, Amona Goetha i innych), niezmiernie ciekawy i aktualny temat odczytu (Norymberga) wzbudziły wśród miejscowego społeczeństwa zrozumiałe i żywe zainteresowanie.

Z zebrania Zrzeszenia Prawników Demokratów

w Częstochowie

W dniu 29 września b. r. w sali Sądu Okręgowego w Częstochowie odbyło się zebranie organizacyjne miejscowego koła Zrzeszenia Prawników.

Na zebraniu liczącym około 50 osób byli reprezentowani przedstawiciele sądownictwa, prokuratury, administracji państwowej i palestry.

Na zebraniu przewodniczył prezes Sądu Okręgowego L. Żychliński przy udziale prokuratora Sądu Okręgowego Z. Walickiego, naczelnika A. Wysokińskiego i adwokata M. Hassenfelda.

Zebrani zostali zaznajomieni z celami i zadaniami Zrzeszenia. Po dłuższej dyskusji, która odbyła się w miłej i serdecznej atmosferze zebrani jednogłośnie zgłosili chęć przystąpienia do Zrzeszenia.

Jednogłośnym wyborem delegatów na walny zjazd w Warszawie, w osobach prezesa Żychlińskiego, prokuratora Walickiego, naczelnika Wysokińskiego i adwokata Hassenfelda oraz zastępców: sędziego Kozielewskiego i adw. Paciorkowskiego i zgłoszeniem dezyderatów w kwestiach statutowych zebranie zostało zakończone.

„Odbudujemy Warszawę" w Klubie Literackim

Jutro we czwartek 3 października o godzinie 19-tej w sali Biblioteki Miejskiej im. dr W. Biegańskiego Klub Literacki wznawia swoje czwartkowe zebrania literackie zbiorowym wieczorem autorskim z przemówieniem wstępnym prof. Baderowej pod tytułem: „Odbudujemy Warszawę".

Całkowity dochód z tego wieczoru organizatorzy przeznaczają na fundusz odbudowy Warszawy.

Bilety wejścia codziennie od 10 do 12 i od 16 do 19 w Bibliotece Miejskiej Aleja N. M. Panny 22, I-sze piętro.

Ze Związku Muzyków

W niedzielę, dnia 6 października o godz. 16 w lokalu szkoły Muzycznej Kolegium Naucz. Muz. Jasnogórska 33 35 odbędzie się ogólne zebranie Członków Związku Muzyków. Ze względu na ważność spraw znajdujących się na porządku dziennym zebrania, jak sprawy organizacyjne ogólne i poszczególnych sekcji, wybór komisji kwalifikacyjnej, wybór nowych władz Związku, — obecność wszystkich członków obowiązkowa. Muzycy trudniący się muzyką zawodowo, a nie należący do Związku, proszeni są również o przybycie.

Zebranie udziałowców Spółdzielni „Słowo"

We wtorek, dnia 8 października 1946 roku, o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego, II Aleja 43, II piętro, Ogólne Zebranie udziałowców Spółdzielni Artystyczno-Wydawniczej „Słowo" w Częstochowie

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków pożądana.

Odpowiedzialność karna jako wyraz walki z przestępstwem

Okupant hitlerowski pozbawił nas nie tylko państwowości, a co za tym idzie i kierowniczej funkcji Państwa w życiu społecznym, lecz na domiar złego starał się nas wszelkimi środkami zdemoralizować. Nic więc dziwnego, że znaczna część społeczeństwa zatraciła poczucie prawa, co spowodowało wzrost przestępczości, przybierający groźne rozmiary.

Tylko przywrócenie w społeczeństwie poczucia poszanowania prawa i zasad moralności może ustrzec je przed złem.

W ramach prac Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie, której zadaniem jest uświadamianie prawne obywateli, wygłoszony zostanie przez adw. Paciorkowskiego Jana bezpłatny odczyt p. t. „Odpowiedzialność karna jako wyraz walki z przestępstwem" w dniu 5 października r. b, o godz. 19-ej w sali Nr 3 Sądu Okręgowego przy ul. Racławickiej 2/4.

Sport

L. K. S. (Lubliniec) — Legion 4:2 (2:1)

(LK) Legion, pomimo sobotniego ciężkiego meczu ze Śląskiem, bawił wczoraj w Lublińcu, przegrywając z tamtejszym L. K. S. Na ujemny wynik wpłynęła w dużej mierze ostra gra gospodarzy i nieuznanie przez sędziego prawidłowo zdobytej bramki

Legion I-b — L. K. S. I-b 4:2

(LK) W pełni zasłużone zwycięstwo rezerwy Legionu. Bramki dla niego uzyskali **Kacperak** i **Błasiak** po 2.

Finlandia — Francja 74:66 w lekkiej atletyce

Na stadionie Colombes w Paryżu rozegrany został międzypaństwowy mecz lekko-atletyczny Francji i Finlandii, który zakończył się zwycięstwem drużyny fińskiej w stosunku 74:66 pkt.

Początkowo prowadzili lekkoatleci francuscy, którzy mieli przewagę w sprintach i biegach średnich. Później jednak począwszy od dystansów dłuższych i konkurencji technicznych — zawodnicy fińscy wysunęli się w punktacji i nie oddali już prowadzenia.

Wiejskie ośrodki sportowe

Związek Samopomocy Chłopskiej na Pomorzu podjął szeroką akcję tworzenia Wiejskich Ośrodków Kulturalno-Sportowych. Ośrodki takie zorganizowane zostały już w 10 gminach woj. pomorskiego. Wszystkie ośrodki otrzymały sprzęt sportowy i podręczniki.

Z kroniki żałobnej

Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Jana Piątkiewicza, działacza kolarskiego, który ze swą towarzyszką Walerią Gawron zginął śmiercią tragiczną w wypadku motocyklowym podczas wycieczki na Ogólnopolski Zjazd Motocyklowy w Łodzi. W pogrzebie oprócz rodziny Zmarłego wzięli udział przedstawiciele władz miejskich i sportowych, delegacja CTC i M ze sztandarem klubowym, liczni sportowcy i t. d.

Ś. p. Jan Piątkiewicz był do niedawna prezesem CTC i M. Odznaczał się zaletami umysłu i serca, a dzięki oddaniu dla sprawy kolarstwa zjednał sobie uznanie oraz przyjaźń prawdziwych miłośników sportu.

Cześć Jego pamięci.

Odbudowa i rozbudowa

osiedli i gospodarstw wiejskich

Zniszczenia wojenne oraz całkowite zahamowanie budownictwa wiejskiego w okresie okupacji wysunęły problem budownictwa jako jedną z czołowych potrzeb wsi. Pierwszy najgorszy okres braku materiałów budowlanych jest poza nami CZP Materiałów Budowlanych współpracuje ściśle z Min Odbudowy i stara się produkcję swą dostosować również i do potrzeb budownictwa wiejskiego. W latach 1947-1948 przewiduje się produkcję 4 mil 700 tys. ton cementu, 3 miliardy 600 milionów sztuk cegieł, 2 miliardy 90 milionów ton wapna Poza tym jeden milion 160 tys. m³ wyrobów betonowych, 2 miliony 660 tys. m² stolarszczyzny oraz 4 miliardy rolek rocznie papy dachowej.

Ważną rzeczą jest wyrugowanie drzewa z budownictwa wiejskiego. Obecnie Min. Odbudowy przeprowadza eksperymenty celem zastosowania materiałów zastępczych. Konieczne jest to ze względu na zmniejszenie się stanu zalesienia w Polsce z 23% przed wojną na 16% obecnie. Min. Leśnictwa jest w trakcie uruchomiania zakładów i sprowadzenia maszyn ze Szwecji, które by z odpadków drzewnych i drzewa opałowego produkowały płyty drewniane t. zw. pilśniowe, które w Szwecji i Ameryce cieszą się dużym zapotrzebowaniem jako materiał izolacyjny i wypełniający.

Jedynym trafnym rozwiązaniem organizacji robót budowlanych na wsi jest forma spółdzielcza, ze względu na bezpośrednie zainteresowanie właścicieli gospodarstw, którzy mogą dostarczyć do pracy ludzi — Aby do tego doprowadzić konieczne jest zorganizowanie kursów dokształcających dla elementu niefachowego i półfachowego wsi w dziedzinie budownictwa wiejskiego.

Poza tym wskazane byłoby zorganizowanie terenowych komórek wytwórczych, jak cegielnie, beton armie itp. które usunęłyby trudności transportowe, które w chwili obecnej stanowią jeszcze dużą przeszkodę w rozwoju budownictwa wiejskiego.

Łapownictwo nie popłaca

Przestępstwa urzędnicze (nadużycie władzy, korupcja, łapownictwo itp.) poddane dekretem z dn. 16 XI 1945 r. Sądom Doraźnym podlegają surowym i szybkim represjom karnym. Z mocy powołanego wyżej dekretu, kara nie może być niższa aniżeli 3 lata więzienia, najniższy ten jednak wymiar kary, jak praktyka wskazuje, bywa przez sądy w wyjątkowych jedynie okolicznościach stosowany. Z reguły, w wypadku udowodnienia winy oskarżonego, zapadają wyroki znacznie surowsze.

Ostatnio Sąd Okręgowy (Wydział Doraźny) w Warszawie rozpoznawał sprawę dwóch urzędników I Urzędu Skarbowego w Warszawie, Kazimierza Stodolaka i Kazimierza Jesionowskiego oskarżonych o przyjęcie łapówki w kwocie 50.000 zł. Łapownicy zażądali od podatnika wpłacenia im wymienionej kwoty, uzależniając od tego niski wymiar podatku od wzbogacenia wojennego. W wyniku Stodolak i Jesionowski znaleźli się przed Sądem, który wymierzył pierwszemu karę 8-iu lat więzienia, a drugiemu 5-ciu lat więzienia.

Identyczną sprawę rozpoznawał Sąd Okręgowy w Łuczanach. Podsądny, Hipolit Borowski, sekretarz gminy uczynił sobie proceder z przywłaszczania kwot pobieranych z tytułu opłat podatkowych. Zainkasował w ten sposób 13.000 zł. oraz... 5 lat więzienia.

Dużą pomysłowość wykazał Stanisław Falkowski kontroler Miejskiego Wydziału Aprowizacyjnego w Białymstoku. Sporządzał on mianowicie protokóły za handel papierosami własnego wyrobu, dając równocześnie do zrozumienia, iż za niewielką opłatą gotów jest protokół zniszczyć. Sąd skazał go na 3 lata więzienia.

Z ostatnich wydawnictw

K. Koźniewski — „Szczotka do butów“ AW i R Katowice 1946, str. 231.

Zapewne, że „Szczotka do butów“ nie jest dziełem o nadzwyczajnych wartościach literackich i do historii piśmiennictwa polskiego prawdopodobnie nie wejdzie, ale ani chodziło o to autorowi, ani też „Szczotki do butów“ pominąć milczeniem nie wolno. Jeżeli ową powieść - reportaż, drukowaną uprzednio w „Przekroju“ zaliczy się do utworów sensacyjnych, to sensacyjnych w najlepszym tego słowa znaczeniu, sensacyjno-historycznych, przypominających powieści Dumasa ojca o akcji ściśle związanej z tłem zdarzeń rzeczywistych i nawet o historycznych postaciach jak zabójcy Darlana Bonnier de la Chapelle.

Akcja powieści, prowadzona w iście amerykańskim tempie rozgrywa się w latach wojny we wszystkich niemal krajach Europy, w Afryce, a nawet na morzu. W prawdziwie reporterskim skrócie autor ukazuje czytelnikowi epizody z ostatniej wojny, tak, mimo wszystko mało znanej u nas w kraju w wyniku stosowanej przez Niemców okupacyjnej izolacji społeczeństwa polskiego od świata.

„Szczotkę do butów“ warto przeczytać, z wielu bowiem powieści sensacyjnych wyróżnia się swoimi niewątpliwymi walorami, zwłaszcza istotnymi dla czytelnika polskiego.

S. F

Walne Zgromadzenie Komitetu Rodzicielskiego przy Liceum i Gimnazjum im. R. Traugutta

Zarząd Komitetu Rodzicielskiego zawiadamia Rodziców i Opiekunów uczniów Państw. Liceum i Gimnazjum im. R. Traugutta, że Doroczne Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze członków Stowarzyszenia „Komitet Rodzicielski przy II Państw. Liceum i Gimnazjum im. R. Traugutta w Częstochowie“ odbędzie się w dniu 13 października 1946 roku o godzinie 11 w świetlicy szkolnej przy ul. Staszica Nr 5.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnik S. W. — Chodzi o wydawanie dyplomów Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

Tatuś. — skorzystamy, prosimy o podanie swego nazwiska i adresu.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża

„Uczeń diabła“ G. B. Shawa z Dobiesławem Damięckim i Ireną Górską dla Związków Zawodowych

Dziś, w środę 2 bm. oraz jutro. w czwartek 3 bm. o godz. 19.15 „Uczeń diabła“ sztuka w 3 aktach (5 obrazach) Bernarda Shawa. Role tytułową kreuje Dobiesław Damięcki. W roli Judyty wystąpi Irena Górska. Pozostała obsada premierowa. Reżyseria Dobiesława Damięckiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Przedstawienie to zostało częściowo zakupione przez Związki Zawodowe.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatrów od godz. 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

„Placówka“ J. Morawskiej wg. powieści B. Prusa

Na dużej scenie Teatrów Miejskich odbywają się końcowe próby słynnej „Placówki“ wg. powieści B. Prusa, w adaptacji J. Morawskiej. Reżyseruje Ryszard Wasilewski. Oprawę sceniczną przygotowuje Wł. Wagner. W sztuce tej weźmie udział prawie cały zespół Teatrów Miejskich. Premiera odbędzie się z końcem bieżącego tygodnia.

Teatr Kameralny

„Ich czworo“ G. Zapolskiej

Dziś, w środę, 2 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 „Ich czworo“ słynna sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej. Obsada premierowa. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek

6.00 Pieśń i Kalendarz. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Program na dzień bieżący. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Audycja poranna. 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 8.20 Informacje.

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Dziennik połud. 12.20 Wiad. gospod. 12.35 Popularne utwory skrzypcowe. 12.53 „5 minut poezji“. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 „Ganges — święta rzeka Indii“. pogad. dla dzieci starszych. 14.15 Aud. dla młodzieży. 14.30 Dziennik popołudn. 16.30 Arie oper. w wyk. Andrzeja Hiolskiego. 16.55 Reportaż „Książka dawniej i dziś“. 17.10 „Popularne piosenki. 17.50 „Odbudowujemy Warszawę“. 17.55 Ze świata radia“. 18.00 Kącik świetlicowy. 18.10 „Józef Czechowicz“. 18.30 Koncert solistów. 19.00 Nauka przy głośniku. 19.30 Aud. słowno-muzyczna p. t. „Istota symfonii“ w oprac. prof. Stromengera. 20.00 Dziennik wiecz. 20.30 Nasze pieśni w wyk. Marii Drewniakówny. 20.45 „Trzy ballady“ — Mickiewicz — Kasprowicz, aud. słowno-muzyczna. 21.10 Koncert rozrywkowy. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 „Pokrzywy nad Brdą“. 22.15 Koncert ork. tan. P. R. pod dyr. Jana Cajmera. 23.00 Ostat. wiad. dzien. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka lekka. 23.55 Skrót ostat. wiad. 24.00 Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr Apr. XXI-72/32/46

OGŁOSZENIE

Starostwo Powiatowe na podstawie zwolnienia Minist. Aprow. i Handlu z dnia 17.8.46 r. Nr 14322 i otrzymanych do tych zwolnień dyspozycji Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego, podaje do wiadomości pracującej ludności nierolniczej powiatu częstochowskiego. iż na kartki zaopatrzenia wrześniowe wydawane będą w miarę nadchodzących do oddziału Społem w Częstochowie transportów, następujące artykuły:

1) mąka chlebowa I kat. 6,40 kg
II „ 5,40 „
IR „ 4.50 „
kupony chlebowe
Cena hurtowa zł 0,97. 0,97.

2) mąka pszenna 80 proc. IR — 1 kg — kupony mączne
„D“ — 1 kg — kupon 4
Chorzy w szpitalach — 2 „
Stołówki pracownicze — 0,3 kg — na osobę
Cena hurtowa zł 1,28.

3) mąka pszenna UNRRA I kat. 2 kg
II „ 1 kg „
III „ 1 kg „
Chorzy w szpitalach 2 kg — kupony mączne
Stołówki pracownicze 0.3 kg — na osobę
Cena hurtowa zł 2,30.

4) kasza jęczm. 70 proc. II kat 1 kg
IR „ 1 „ — kupony Nr 26 i 27
Chorzy w szpitalach 2 „
Stołówki pracownicze 0,3 „ — na osobę
Cena hurtowa zł 0,92

5) grysik kukurydziany I kat 1 kg — kupony 26 i 27
Chorzy w szpitalach 2 „
Stołówki pracownicze 0.3 „ — na osobę
Cena hurtowa zł 1.35.

6) cukier I kat. 0,5 kg
II „ 0.4 „ — kupony cukrowe
IR „ 0.25 „
na karty „D“ 0.2 „ — kup. 5.
Chorzy w szpitalach dod. 0.3 „
Stołówki pracownicze 0.3 „ — na osobę
Cena hurtowa zł 13.50.

7) margaryna I kat 1 kg
II „ 0,75 „ — kupony tłuszczowe
IR „ 0,5 „
„M“ 0,25 „ — kupon 2.
Chorzy w szpitalach 1.—
Stołówki pracownicze 0,15 „ — na osobę
Cena hurtowa zł 48,65.

Uwaga: Zakładom Pracy którym za m-c sierpień omyłkowo wydano na kat IR po 0.47 kg margaryny będzie obecnie wydana różnica (sprostowanie o powyższym ogłoszono w „Głosie Narodu“ dnia 23.8.1946 r. Nr. 197).

8) mleko skondensowane na kartę „D“ po 12 puszek — kupon 1
„ „ „M“ po 12 puszek — kupon 1
o wadze: 0,412 kg
Cena hurtowa 6,50 za 1 kg.

9) konserwy mięsne (krwawa kiszka) I kat.—1 kg w puszk. a 0,340 g — kupony mięsne
Chorzy w szpitalach 1 kg na osobę
Cena hurtowa zł 12.15.

10) jaja w proszku na karty „D“ po 0,1 kg na osobę kupon 2.
Cena hurtowa zł 80.—

Dodatkowe

11) kasza jęczmienna 70 proc. po 2 kg na I kat. kup. Nr 25, 26, 27, 36 na karty zaop. m. sierpnia

12) cukierki po 0,1 kg na karty „D“ m. czerwca zamiast niepobranego kakao w ilości wyszczególnionej w kartach zaopatrzeni, Starostwa Pow. w dniach 20, 21 i 22 czerwca br. Nr 1381 — 1636.

13) Obuwie wzgl. tekstylia dziecinne na karty „D“ m. lipca kupon 7 na podstawie imiennych wykazów

14) sól biała I kat. — 0,4 kg
II „ — 0,4 „
III „ — 0,2 „ — kupon Nr 41
IR „ — 0,3 „
II R „ — 0,2 „
Szpitale — 0,15 „
Stołówki — 0,15 „ — na osobę
Cena hurtowa zł 2,32

Częstochowa, dnia 28.9.1946 r.

Kierownik Wydz. Aprow. i Handlu (—) Ant Szerlowski

Starosta Powiatowy (—) J. Kazmierczak

PAP 3300

ODDZIAŁ DROGOWY P.K.P. w CZĘSTOCHOWIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

1) na przebudowę budynku pompowni na stacji Gorzkowice,
2) na gruntowną naprawę częściowo zburzonego dworca stacji Blachownia.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Oddziału Drogowego w dniu 10 października 1946 r. o godz. 11.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy przetargowej należy wpłacić przekazem pocztowym na konto VII-260, Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi z zaznaczeniem na odwrocie przekazu przeznaczenia wpłaconej sumy.

Pokwitowanie z wpłaconej sumy wadialnej należy dołączyć do oferty.

Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz dowolny wybór oferenta.

Ślepe kosztorysy i informacje otrzymać można w Referacie Technicznym Oddziału Drogowego, Aleja Wolności Nr 21.

Naczelnik Oddziału Drogowego

PAP 3304

POTRZEBNA

natychmiast gospodyni z samodzielnym gotowaniem na stałe. Zgłoszenia: Narutowicza 6, Wachecki. PAP 3316

Skradziono dowód osobisty na nazwisko Pietrzyk Wiktoria. PAP 3314

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd. przez RKU. Częstochowa, na nazwisko Juszczyk Jerzy. PAP 3315

Skradziono dowód kolejowy wydany przez DOKP Łódź na nazwisko. Chmielarz Bronisława. PAP 329?

ZGUBY

Zgubiono z torebką dowód osobisty, akt ślubu, metrykę dziecka na nazwisko Grochowska Stanisława. PAP 329?

Unieważniam zgubioną kartę rozpoznawczą wydaną w Warszawie na nazwisko Bittner Haliny zam Radom ul Pierackiego 12. K 81

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU Częstochowa na nazwisko Kudła Mieczysław. PAP 3306

Zgubiono książkę Ubezp. Społecznej na nazwisko Matuszczak Witold zam. Częstochowa. PAP 33?

Zgubiono dowód osobisty. kartę rejestracji wojskowej, wyd. przez RKU Częstochowa i inne na nazwisko Jaśkiewicz Czesław. PAP 3294

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RKU. Piotrków na nazwisko Rak Antoni. PAP 331?

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Olszewska Anastazja. PAP 3311

Zgubiono dowód rowerowy, metrykę urodzenia, kartę rejestracji wojskowej i cywilnej na nazwisko Włodarczyk Michał. PAP 3309

WOLNE POSADY

Potrzebna pomoc domowa na stałe, od zaraz. Wiadomość: Plac Daszyńskiego 12, „B-cia Kabzińscy“. PAP 3203

Pomoc domowa młoda, możliwie ze wsi potrzebna natychmiast Wytwórnia trykotaży, Warszawska 35. PAP 3297

Potrzebny chemik obeznany z produkcją mydła i kosmetyków. Oferty PAP pod „Chemik“ PAP 3229

Potrzebna wykwalifikowana siła biurowa na wyjazd. Warunki b. dobre. Wiadomość: PAP. PAP 3307

Potrzebny chłopiec do koni. Rynek Wieluński 35. PAP 3270

Potrzebny stolarz, III Aleja 65 PAP 32?

Pomoc domowa z gotowaniem od zaraz potrzebna. Wiadomość: ul. N. Maryi Panny 25, kwiaciarnia. PAP 329

Młoda uczciwa dziewczyna w charakterze pomocnicy domowej potrzebna zaraz. Zgłaszać się 2 Aleja 20. sklep z tapetami. PAP 327?

Odlewnia „Wulkan“ poszukuje od zaraz 2-ch księgowych, inżyniera lub technika na stanowisko kierownika technicznego, korespondenta(tkę), maszynistkę, modelarza na modele z drzewa i metalu, elektromontera ze znajomością konserwacji motorów. Podania wraz z 2 życiorysami kierować do biura fabryki Tartakowa 31/37 w godzinach od 8 do 14. PAP 3139

Poważna firma perfumeryjno-kosmetyczna poszukuje przedstawicielki do sprzedaży swoich wyrobów na teren wojew. Kieleckiego i Rzeszowskiego. Panie o miłej prezencji i odpowiednich uzdolnieniach zechcą złożyć oferty pod „Kosmetyka“ Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa. — Wspólna 50. TP 2047

SPRZEDAŻ

Młyńskie maszyny, urządzenia, przybory, gaza krajowa, szwajcarska Jung, Częstochowa. Piłsudskiego 21, tel 23-54. Hurt. — Detal PAP 2483

Sprzedam maszynę do swetrów 7 na 60 Warszawska 20, sklep PAP 3292

Motocykl D. K. W. o średnicy 200 cm okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Kilińskiego 7, m. 14. PAP 3289

Dywan perski do sprzedania 3x4. Waszyngtona 59, m. 5. PAP 3301

Wyprzedaję fryzjerskie lustra, szafki, aparaty. św. Barbary 8. m. 11. PAP 3308

KUPNO

Opony i dętki samochodowe całe czmelcowe kupuję Warszawska 15. PAP 3?9?

Łóżeczko dziecinne w dobrym stanie zaraz kupię. Aleja 32, m. 2. PAP 3312

Kupię motor elektryczny, jednofazowy na 220 volt. Jasnogórska 50/52, m. 19 PAP 3310

RÓŻNE

Fotografie wieczne na porcelanie, do nagrobków wykonywa artystycznie „El Cha Film“ Warszawa, Jerozolimskie 27 Prowincje informujemy listownie T P 86

Tańców wyucza baletmistrz Kostecki Waszyngtona 6. Tańce praktyczne, — Czwartki — Niedziele 6 wieczorem. Zapisy codziennie. PAP 3291

D. 013036

Redaguje Kolegium. Wydawca Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.